

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarcie wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dołączony do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

W zaciętej walce o samorząd dla Irlandyi, jaką wiodą teraz pomiędzy sobą dwa historyczne stronnictwa angielskie, — stronnictwo torysów i whigów, nastąpił zwrot dość niespodziewany a bardzo ciekawy. W nowym parlamencie angielskim, który w lecie zeszłego roku rozpoczął swe życie, przenosząc władzę od konserwatystów do liberalnego obozu, opozycja nie miała dotychczas ani razu powodu do bicia okłasków wrogiemu sobie gabinetowi: okłaski z ław opozycyi rozległy się dopiero w poniedziałek, gdy wśród objawów niezadowolona ze strony zwolenników Gladstone'a, kanclerz skarbu, sir William Harcourt, oznajmił Izbie gmin, że rząd zdecydował się cofnąć naznaczone na środę drugie czytanie billu o Home-rulu, aż do sesyi wiosennej. Te właśnie okłaski opozycyi były dowodem, iż gabinet i większość parlamentarna poniosły klęskę, kiedy rząd taką uchwałę musiał powziąć.

Od e-wili kiedy Gladstone wniósł swój bil irlandzki, wszystko zdawało się sprzyjać wielkiemu starcowi i iść mu na rękę. Nieznaczna jego większość zmocniła się kilku pomysłnymi dla stronnictwa liberalnego wyborami uzupełniającymi: wnik rozpraw, adresowej i drobne, ale ze względu na moralne swoje znaczenie ważne zwycięstwa w głosowaniach nad rozmaitemi kwestyami, przeżyły się również do utrwalenia pozycyi gabinetu, wykazały bowiem, iż mimo wszystkie sprzeczności, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi oddziałami większości Gladstone'a, większość ta w chwilach stanowczych umie tworzyć jednolitą, zwartą całość. Wszystkie zresztą manewry, jakie Gladstone przedsięwziął w celu zapewnienia sobie poparcia rozmaitych odcieni liberalnego obozu dla jego billu, — a jest Gladstone, jak wiadomo, mistrzem w dyplomatycznym szachowaniu przeciwnika i w pozyskiwaniu stronników — powiodły mu się wysmienicie. Rozmaite przedłożenia, które miały mu zjednać nie dosyć pewnych zwolenników, wniesione w czasie, dokonały swego: wszystkie było ob-

myślane z góry i stało się tak, jak pragnął Gladstone. Jednego tylko nie mógł Gladstone zdziałać: nie mógł przełamać oporu opozycyi.

Opozycja ta, doświadczona w bojach parlamentarnych, wystąpiła przeciwnemu z całą potęgą, jaką daje jednomysłność w działaniu, znajomość stosunków, tudzież rzeczywiste przekonanie o słuszności sprawy, której się broni. Gladstone chciał koniecznie, aby drugie czytanie billu irlandzkiego odbyło się przed świętami Wielkanocnymi, a według zwyczajów parlamentu angielskiego, drugie czytanie każdego przedłożenia jest najważniejszym, decydującym o jego zasadzie: jeżeli bil zostanie przyjęty w drugim czytaniu, znaczy to, że w zasadzie został uchwalony, w czytaniu trzecim można bowiem zmienić lub odrzucić tylko poszczególne postanowienia ustawy, a nie bil cały. — Opozycyi zależało więc przedewszystkiem na tem, aby nie dopuścić do drugiego czytania billu w zimowej już sesyi, bo w skutek tego zyskiwała kilka miesięcy czasu, a jak powiada rzymska maksyma: *Qui habet tempus habet vitam*. Systematycznym zwlekaniem z ukończeniem rozprawy budżetowej, opozycja angielska dokonała swego, a słabość Gladstone'a przysła jej w pomoc: rząd cofnął drugie czytanie billu irlandzkiego. Zyskując czas, zyskała wiele, — to też mogła bić w poniedziałek okłaski rządowi.

Nie będzie zaś opozycya bezczynną w czasie feryj parlamentarnych. Już teraz agencya pryncipi *Home-rule*owi przybrała obrzmiałe wymiary, a po zamknięciu zimowej sesyi posłowie konserwatywni, rozsypawszy się po całym kraju, wszędzie szczyrę będą niechęć przeciw samorządowi irlandzkiemu i nie brak im argumentów. Naprzód kwestya reprezentacyi Irlandyi w parlamencie angielskim, na wypadek, gdyby już posiadała swój sejm dubliński. Jeżeliby Irlandya nie miała wówczas reprezentantów swych w parlamencie londyńskim, jedność państwa, którą w W. Brytanii uosabia właściwie parlament, zostałaby zerwana; jeżeliby natomiast posłowie irlandzcy mieli zasiadać w Izbie gmin angielskich, to jakaż większość powinna być decydującą dla sprawy zaufania parlamentu do rządu: czy większość z posłami irlandzkimi, czy bez nich? Rzecz to ważna, bo gdyby naprzykład posłowie irlandzcy, zasiadający w obecnym parlamencie, nie mieli prawa głosowania w sprawach czysto-angiel-

skich, Gladstone byłby już dawno upadł, a czyż można dać prawo takie posłom kraju, który ma swój własny, osobny parlament? Na to chyba, aby Irlandya narzuciła swoją opinię Anglii. — Podobnie sprawy finansowe. Według projektu Gladstone'a, Irlandya na rzecz wspólnych z Anglią wydatków miałaby płacić tylko dochody z ceł. Każde zatem zmniejszenie ceł byłoby ulgą dla Irlandyi, a obciążeniem dla Anglii i Szkocyi, gdyż wspólne wydatki musiałyby te kraje pokrywać z tym większym ze swojej strony nakładem, im mniej, w skutek zmniejszenia ceł, płaciłaby na nie Irlandya. Już są skrupuły, które mogą zmiechać dla *Home-rulu* nawet wielu dotychczasowych zwolenników, ale najsilniejszym argumentem zostanie zawsze owa groźba rozbitcia się Anglii, groźba: *Home-rule all around*.

Rada państwa.

(CXXXIII posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 15 marca. (Korespondencja *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecy zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 10.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony wojennej.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na kilka interpelacyj.

Na interpelacyę Spindlera w sprawie powodzi w pewnej okolicy czeskiej wskutek zatoru łodów odpowiada, że władze niedopuszczały się tu zaniedbania, że wiadomość o stanie wody na górnej części rzeki są rozsyłane do okolic czeskich w czeskim języku, nie w niemieckim, jak twierdzi interpelacya, i że o wynagrodzeniu szkody chwilowo mówić nie można, bo w zalanych miejscach woda jeszcze nie oschła i szkody obliczyć nie można.

Interpelacya Haneka tyczy się zakazu utworzenia stowarzyszenia niemiecko-narodowego w pewnej miejscowości górno-austriackiej. Odpowiedź stwierdza, że statut stowarzyszenia nie zgadzał się z przepisami ustawy z r. 1867.

Na interpelacyę Spindlera w sprawie terrorystycznej agitacyi pewnego stowarzyszenia niemieckiego i dzienników niemieckich w Doczynie i w Bodenbach przeciw Czechom tamtejszym, pan Prezes gabinetu odpowiada, że trzy winne osoby skazano na grzywny, a Namiestnictwo wypowiedziało stowarzyszeniu surową naganę. Władze przeto, skoro tylko dowiedziały się o agitacyi, uczyniły wszystko, aby ją stłumić w zarodku.

Interpelacya Dyka zali się na zakaz zbierania podpisów na petycyę pewnego kółka rolniczege w Czechach, sprzeciwiającą się sankcyi ustawy krajowej o nadzorze nad lasami gminnymi. Odpowiedź motywuje zakaz tem, że odezwa kółka wzywała i niezadowolonych do podpisywania petycyi.

Na interpelacyę Seicherta, zwracającą się przeciw bezpłatnemu używaniu lekarzy okręgowych i gminnych z ramienia Państwa do służby przy zapobieganiu cholery, odpowiada pan Prezes gabinetu, że przypuszczenie interpelantów jest mylne, bo w razie użycia tych lekarzy do służby sanitarnej z ramienia Państwa, otrzymają wynagrodzenie i o wdowach i sierotach po nich będzie się miało staranie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad traktatami handlowymi i konwencyą weterynaryjną z Serbią.

Pos. Peschka wywodzi, że traktat jest dla przemysłu austriackiego niedosć korzystny, a dla rolnictwa poprostu szkodliwy, chociaż Serbię powinno więcej zależało na traktatowym stosunku handlowym niż Monarchii austro-węgierskiej. Na dowód, że stypulacye są dla Monarchii nie pomyslane, przytacza mowca fakt, iż na artykuły przemysłowe dla serbskie są prawie bez wyjątku popodwyższone, dla austriackie na dowozy z Serbii pozostają te same, jakie były w traktacie wygasłym. Przeciw konwencyi weterynaryjnej w ogólności nie występuje, ale obawia się, że pod pozorem pochodzenia serbskiego przechodzić będzie do Austrii bydło rumuńskie i bułgarskie. Serbia zobowiązała się wprawdzie zamknąć granicę swą od tych państw, mowca jednak nie dowierza władzom serbskim co do powstrzymania przemytnictwa.

Pos. Wohanka mówi o skutkach traktatu handlowego z Niemcami, które przedstawia jako bardzo oplakane. Austriacki bilans handlowy ogromnie się pogorszył: wywóz austriacki zmniejszył się w wartości o

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents Park, w marcu.

Od dwóch tygodni kapiemy się w czystej i ciepłej atmosferze wiosennej, słońce rozlewa swe życiodajne blaski, jak gdyby wiedziało, że lada dzień, lada godzina znajdzie nas w zapasach z temi wichrzyskami, o jakich się nie ma pojęcia na stałym łądź — jakie przyjsie musza z wielkimi cyklonami dalekich oceanów zachodnich. *Carpe diem*: pracuj z rzeświejszym umysłem, póki wesoła jest przyroda — i chwytaj słońca jak najwięcej po pracy, bo go może niezobaczyćs dłuższe tygodnie. Tak sobie myśli każdy mieszkaniec Londynu i życie sobie urządza *accordingly*. Bicykliści uwijają się wczesnym porankiem: pełne ich są przedmieścia, a wielu puszcza się z braskiem jutrzeńki do hrabstw pozastolecznych, nadmorskich, zostawia tam swe „żelazne rumaki“, wraca pociągami na 10tą — do obowiązków — by wieczorem znów wyruszyć i nazajutrz rano odbyć bcyklową podróż do stolicy. Parki i skwery przepełnione dziatwą o każdej dnia słonecznego porze. W konnych alejach Hyde Parku, kto chce zobaczyć najświetsze „pięknosci sezonu“, przybyłe z hrabstw angielskich i szkockich, ten obiera pozycyę na Rotten Row już o 6; później od 11 do lunchu,

inne są amazonki i konie już inne: bardzo a bardzo stołeczne. Widok ten urozmaicają mężczyźni. Jedyna to pora dnia dla znużonych późną pracą wieczora i nocą „szlachetnych“, „wielce szlachetnych“, „uczonych“ i „dzielnych“ członków Izby gmin: dla posłów-oficerów armii czy marynarki, dla posłów-prawników, dla tajnych radców królowej i dla posłów nieadwokackiej, nierycerskiej i nieminsteryjalnej kategorii.

A pracują i pracować musza, tej kadencji posłowie, jak bodaj nigdy nie pracowali ich poprzednicy! Jeżeli wielkie i ściśle są zobowiązania partyi ministeryjalnej, to i interesy jej są obrzmiałe i nagłace — wszakże to wiadomo czytelnikowi przeglądów politycznych? Nieznaczna zaś przewaga liczbowa ministeryalistów nad „opozycyą Najjaśniejszej Pani“ wymaga od stron obu... wręcz niesłychanej czujności, ażeby, albo przeprowadzić jak najwięcej drobnych spraw piekanych w tej korzystnej godzinie, kiedy członkowie opozycyi obrócili plecy — albo, w chwilowej nieobecności wybitnych ministrów, wsunąć na najbliższy porządek dzienny taką interpelacyę, któraby uniemożliwiła gabinetowi przejście bezwzględnie do zadań sesyi najważniejszych.

Najpracowitszymi z posłów, obarczonymi najdonioślejszą odpowiedzialnością są ci, którzy z mandatu swego stronnictwa, lub frakcyi, sprawują honorowy urząd... „naganiaczy“, dosłownie: „biczów“ (*Whips*). Nazwa urzędu jest oczywiście sportową, wziętą z funkcyi, sprawowanej w polowaniu z psa-

mi przez naganiacza. Tak samo, jak tenże jeździec — rozumiejąc dobrze fortele lisa czy kota — nie pozwoli chartom biedz za sfałszowanym węchem, stara się o utrzymanie ich w kupie i zgania maroderów do właściwej drogi, tak i *whip* parlamentarny — wtajemniczony w intencye szefów swej partyi, a doświadczony w fortelach przeciwników — czuwać musi nad tem przedewszystkiem, by każdej chwili miał na zawołanie całą swą kupę, całą siłę swej partyi. Nie wiem, jak się w tym względzie urządzają inne Izby prawodawcze, tutaj, gdzie posłowie wynieśli nawyknie do karności ze sportowych organizacyi szkolnych, uniwersyteckich, obywatelskich i klubowo-mieszczańskich, regulamin takiego „naganiacza“ jest i drastyczny i surowo przestrzegany. Kiedy się było oxfordzkim „drugim“ lub „szóstym wiosłem“ w kolegijskiej łodzi, na wyścigach z czołnami wszechmocy kambrezyjskiej kiedy więc trzeba było, przez osm miesięcy co roku, słuchać rozkazów „kapitana“, jak prosty żołnierz słuchać musi komendy starszego, studyował tyle tylko, ile pozwalał kapitan, i tyle tylko palić, pić wina, jeść mięsa, i tyle spać godzin na dobę, a tyle spędzać na rzecze — to dosć łatwo przychodzi być posłuszny „biczowi“ w Izbie, choć... cele są mniej ponętne.

A dotąd jeszcze tutejsza Izba gmin nie straciła swej cechy naczelnej — zgromadzenia mężczyznych dobrze wychowanych: mężczyznych takich, jacy wychodzą tylko z angielskich szkół publicznych, gdzie męskość serca, umy-

śku i ciała nie przestaje być cenioną nieskonioczenie wyżej od urodzenia i zdolności, od książkowej pracy i naukowych stopni. Gdzie wszystkie zalety i zdobycze się łączą, tam wytwarzają — doskonałego mężczyznę: *a perfect english gentleman*; nie oryginała i raroga dla kontyentalnych gapiów i polspolitych epigramatyków — nie wymanierowanego „miloroda“ ze starożytnej komedyi, ale obywatela, o jakim pisał Rej z Nagłowic... W takich mężczyzn obfitują obie strony Izby poselskiej — tej Izby, której być członkiem uważa Anglik każdy za najwyższy zaszczyt pod słońcem. Czy wyklucał robotnika Burns'a? Bynajmniej! Kolega jego, murarz Keir Hardie sam się wyklucał, wznosiłszy do Izby z żakowską — z uliczo-żakowską — ostentacyą swoją odzież zbrukaną przy pracy, swą czapkę zaśluszoną, a gorzej jeszcze: zachowanie się gburowate, jakim się z pewnością nie posługuje ani w domu, ani w swem własnym towarzystwie nad kuflem piwa. John Burns, mechanik z zawodu, samouk — mówiący płynnie dwoma obcymi prócz swego językami, obeznany dokładniej z starożytnymi klasykami, niż wielu, którzy klasyków studyowali w szkołach i uniwersytetach — Burns jest, jak ów *John Halifax*, *Gentleman*, bohater najlepszej powieści pani H. Wood, *one of Nature's gentlemen*, prawnym szlachcicem z natury. W parlamencie zasiada, nie posiadając daru wymowy, bo on jeden — i on tylko — zdołał długoletnią pracą organizacyjną zrobić to dla kwestyi robotniczej w Anglii i Szkocyi (Burns jest Szko-

45 milionów, a dowóz z Niemiec wzógł się o 60 milionów, co oznacza pogorszenie się bilansu o 105 milionów. Traktat z Serbią zaś jest dalszym ciągiem niewłaściwej polityki handlowej. W pertraktacjach z Serbią nie wyzyskano siły politycznej i ekonomicznej, rządono się wspaniałomyślnością. Jest to błąd, bo 88 proc. całego wywozu serbskiego idzie do Austro-Węgier, podczas gdy w dowozie serbskim ma Monarchia udział tylko 7-procentowy. Traktat ten jest przysługą także dla Niemiec, bo otwiera granicę serbską transportowi handlowi niemieckiemu. Nie próżno komisarzy niemieccy uczestniczyli w austro-węgierskich pertraktacjach z Serbią. Najgorzej wyjdzie na tem przemysł Czech i Morawy, którego płody będą miały trudniejszy wstęp do Serbii od tych samych płodów niemieckich. Mowca przemawia za nawiązaniem lepszych stosunków handlowych z Rosyją w interesie przemysłu czeskiego, który dawniej miał w południowej Rosyji znaczny odbyt.

Pos. Pecz zaznacza, że traktaty handlowe zawsze bywają ujemnie krytykowane równie w jednym, jak w drugim z państw zawierających umowę; tu i tam znajduje się mnóstwo niezadowolonych, a to nieraz w tym ukrytym zamiarze, żeby przeszkodzić zawarciu traktatu z innym jeszcze państwem. Od siebie wytyka mowca traktatowi z Serbią jeden tylko brak, mianowicie, że nie ma w nim zwykłej klauzuli o załatwianiu sporów przez sąd rozjemczy.

Minister handlu, margrabia Bacquehem, zadaje sobie pytanie, czy nowy traktat z Serbią lepszy od dawnego, ale dodaje zaraz, że na pytanie to trudno odpowiedzieć. O ile jednak dawny traktat okazał się niedostatecznym co do niektórych punktów, a nowy uzupełnia te braki, zalety są po stronie nowego. Interes austriacki wymaga, żeby stosunki handlowe z Serbią uregulowane były traktatem, a to tak, by wywóz płodów przemysłu austriackiego nie doznawał przeszkody, by natomiast rolnicze płody serbskie miały przystęp do Monarchii pod warunkami, któreby nie krzywdziły rolnictwa jej i nie przeszkadzały wywozić bydła na zachód. Z tego stanowiska Pan Minister objaśnia traktat i zbija zarzuty.

Posel Tausche, wskazując na Niemcy, jak one surowo doglądają wykonywania w Austrii konwencji weterynaryjnej, zaleca Rządowi wziąć sobie to surowość niemiecką za wzór w postępowaniu względem Serbii. Mowca obawia się, że Serbia owcami zasypie targi mięsne w Austrii, wnosi rezolucję, wzywającą Rząd, aby za pośrednictwem Rady Kufury Krajowej i Towarzystw gospodarskich niezwłocznie starał się rozpowszechnić chów owiec na mięso.

Komisarz rządowy, radca sekejny Sperrk, odpowiadając preopinantowi na pytanie, dlaczego konwencya weterynaryjna nie zawiera stypulacji o prawie wysyłania komisarzy austriackich do Serbii dla kontroli, jaką wykonywają komisarze niemieccy w Austrii, mówi, iż taka kontrola przez komisarzy jest niepraktyczna, bo komisarzom usuwa się z przed oczu właśnie to, coby widzieć powinni. Praktyczniejsza będzie surowa kontrola bydła serbskiego na granicy, a to zapomocą stacyj konfinicyjnych, w których było pozostanie przez tydzień. Ważna jest stypulacja o zwracaniu bydła, które, choć przy kontroli granicznej okaże się zdrowym, może zapasć podczas dalszego transportu.

Mowca każe spodziewać się, że wiele austriackiego bydła do chowu pójdzie do Serbii, i nazywa prawdziwym szczęściem brak wywozu bydła do Niemiec, bo inaczej zabrałoby go dla samej Austrii, skoro kraje, mające rozległe równiny, sprowadzają z krajów alpejskich bydło do chowu.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła Hallwicha, Izba zatwierdza traktat, przyjmując także rezolucję Taushego.

Bez dyskusji zatwierdzono traktat o przyjaźni, handlu i żegludze z królestwem Korejskiem, zmianę artykułu VI. traktatu ze Szwecyją i Norwegią i konwencyę z Rumunią o ochronie znaków fabrycznych.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. Następane wieczorem.

(CCXXIII posiedzenie Izby poselskiej).

+ **Wiedeń, 15 marca** (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 10.

Na porządku dziennym obrady nad projektem ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów.

Sprawozdawca dr. Piniński zagaja obrady kilkoma słowy wstępniemi. Obrady w komisji były nietatwe: chodziło bowiem o wynalezienie właściwej drogi pośredniej między sprzecznymi interesami konsumentów, przemysłowców i kupeców. Trudność sprawiła szczególnie postanowienia karne. Inna trudność polegała na pogodzeniu poglądów autonomicznych z centralistycznymi; komisya starała się uczynić zadość nadzoremu prawu Państwa, kompetencji sejmowej i własnemu zakresowi gmin. Mowca zwraca uwagę na ścisłe powiązanie wewnętrzne między paragrafami, które nie pozwala zmienić jednego bez naruszenia treści innych paragrafów, co mogłoby całą ustawę narazić co najmniej na zwłokę.

Pos. Neuber, zapisany do głosu przeciw projektowi, ilustruje potrzebę ustawy takiej niepospolicie ciekawymi przykładami fałszerstw, tak rozpowszechnionych, że niektóre fabryki tylko fałszerstwem stoją; mleko n. p. tak jest fałszowane, że na 100 zmarłych dzieci przypada 11 żywych mlekiem naturalnem, a 89 mlekiem fałszowanym; koniak wyrabia się w kilku fabrykach z wiorów dębowych, alkoholu i nieco karmelu; nawet pomarańcze fałszują, nestrzykując je czerwona farbą, bo czerwone są droższe. Mowca wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby przed wejściem ustawy w życie kazał ułożyć *codicem alimentarium* przez osobną komisyę, złożoną z uczonych i praktyków, która stanowiłaby zarazem instancyę rekursową.

Pos. Roser przytacza rozpowszechnione sposoby fałszowania kawy, pieprzu, cynamonu i t. d. Gani w projekcie brak przepisu o kosmetykach, które szkodzą zdrowiu. Kary projektowane są zbyt łagodne. Żąda jak najszerszej publikacyi kar, jak we Francyi, gdzie nazwiska winowajców są ogłoszone publicznie. Mimo niedostatków projektu, przyjmuje go jako wielki krok postępowy.

Pos. Muth rozwodzi się o fałszowaniu win.

Pos. Döt z w ogólności godzi się na projekt, ale zapowiada liczne poprawki w dyskusyi szczegółowej.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia — przy niemal zupełnie pustych ławach, bo obecnych jest za ledwie trzydziestu posłów — o godz. 10 min. 45. — Następane jutro.

Mowa JE. dr. Bilińskiego, prezidenta generalnej Dyrekcji kolei państwowych.

Wysoka Izbo!

Zarząd skarbowych dróg żelaznych prowadzony jest na podstawie statutu organizacyjnego z r. 1884, który w grudniu r. 1891 uległ zmianie i uzupełnieniu. Wkrótce potem spotkało mnie szczęście, że z łaski Najj. Pana i przez zaufanie Rządu powołany zostałem na prezidenta generalnej Dyrekcji. Z tej przypadkowej okoliczności usiłował pos. Kaftan wysnuć bardzo daleko posunięte konkluzye, mówiąc, że posłowie z Galicyi, niezadowoleni z organizacyi zarządu skarbowych dróg żelaznych, dla tego sflumili swą niechęć, bo ja dostałem się do steru, a więc poniekąd spodziewali się, że ja rozwinę dzieło decentralizacyi tego zarządu. Otóż panom kolegom dawniejszym z Koła polskiego wiadomo bardzo dobrze, że w niezłomnej lojalności mojej całkiem ściśle i punktualnie trzymam się będąc organizacyi tej, która sankcjonowana jest przez Najj. Pana; oprócz tego przypisują mi pewno tyle ambicyi, że nie będę zmierzał do okrojenia i uszczuplenia urzędu, na którego czele stanąłem. Ale zdaje mi się też, że czynność w duchu większej decentralizacyi, w której dawniej uczestniczyłem, byłaby rzeczywiście zbyt cenna. Praktycznie rzecz tę zgłębiwszy, naprawdę mniemam, że kwestya większej decentralizacyi stała się dość czystem frazesem. Albowiem na czemże właściwie decentralizacya polegać mogła? Na tem, że tę część czynności, której w centralnym zarządzie spełniać nie potrzeba, przekazano w zupełności dyrekcjom ruchu, czyli dyrekcjom krajowym, jak panowie je nazywacie, choć tak się nie nazywają. Otóż pozwała sobie udowodnić, że dyrekcye ruchu dziś już mają tyle czynności, iż nie potrzeba więcej jeszcze decentralizować.

Mamy tu §. 28my statutu organizacyjnego, który w niemniej jak w dwudziestu i pięciu punktach wylicza czynności dyrekcji ruchu. Nie będę wymieniał wszystkich tych punktów; jedne są więcej, drugie mniej ważne. Przypatrmy się tylko dwom punktom, które w całej akcyi decentralizacyjnej odgrywały rolę główną. Naprzód idzie kwestya urzędników. Obecnie służy dyrekcjom ruchu wyłączone prawo przyjmowania urzędników. Dyrekcya generalna może wprowadzić dla siebie przyjmować urzędników, ale są to po największej części dyurniści, bo największą część urzędników dla generalnej Dyrekcji powołuje się ze szlaków kolejowych. Przyjmowanie nowych urzędników należy tylko do dyrekcji ruchu, co znaczy, że dyrekcye te decydują o przyszłości skarbowych dróg żelaznych, decydują o charakterze, o wykształceniu, o stopniu umysłowości całego przyszłego świata urzędniczego. A dalej mają dyrekcye ruchu prawo mianowania i awansowania sług i urzędników aż do 1200 zł. płacy. Zdawałoby się, że to niewiele, bo urzędników z płacą większą mianuje Dyrekcya generalna i Minister handlu; ale przypatrzmy się rzeczy nieco bliżej. Wedle nowej normy, cały personal składa się z 27.746 głów; z tych przypada 1314 na prawo no-

minacyi Dyrekcji generalnej, a w wyższych stopniach Ministra handlu, dyrekcjom ruchu zaś pozostaje się do nominacyi 26.405 osób. To przecież nie mało. A dalej jeszcze, służy tym dyrekcjom prawo udzielać urzędnikom remuneracyi i zapomóg aż do 100 zł. Może ktoś powie: tylko do 100 zł! to nie szczególnie wielkie prawo! Ja na to z praktyki odpowiem: to bardzo wiele. Nie jesteśmy bowiem tak bogaci, żeby udzielać remuneracyi o wiele większych. Dyrekcya generalna często znajduje się w tem położeniu, że chciałaby dać remuneracyę urzędnikowi gdzieś na szlaku, a gdy to tyczy się sługi lub urzędnika, któremu wedle stopnia urzędniczego należy się 80 do 90 zł., musi prosić dyrektora ruchu. Jeśli tedy prezydent Dyrekcji generalnej ma nieco protekty u dyrektora ruchu, urzędnikowi dostaje się remuneracya; inaczej nie, chyba, że — a jest to jedyny sposób — dam mu 105 zł. W ogóle w samym zarządzie decentralizacya zupełnie jest przeprowadzona. Ludność atoli ma wyrobiony zmysł bardzo centralistyczny; z każdą sprawą udaje się do Dyrekcji generalnej, z każdą prośbą o przyjęcie urzędnika; a ja muszę odpowiadać: przepraszam, nie mam prawa, udaj się pan do dyrektora ruchu. A więc w sprawach osobistych, mojem zdaniem, nie możnaby już więcej jeszcze decentralizować, chyba, że usunęłoby się Dyrekcję generalną zupełnie.

Przechodzę teraz do innej, bardzo ważnej sprawy: zamawiania materiałów. W tym względzie dyrekcye ruchu mają prawo robić zamówienia aż do 30.000 złr. w każdym razie, a od 30.000 złr. do 150.000 złr. wtedy, gdy po powszechnem współzawodnictwie publicznem zamówienie dostaje się oferentowi najstarszemu. Zdaje mi się, że 150.000 złr. oznacza już wielkie prawo. Dopiero jeżeli zamówienie przechodzi sumę 150.000 złr., lub jeżeli po rozpisanym konkursie na dostawę nie ma z jakichbydz przyczyn dostać się najstarszemu oferentowi, wtedy dopiero dyrekcya ruchu musi przedstawić sprawę Dyrekcji generalnej. Ta zaś merytorycznie nie w takiej sprawie uczynić nie może, do niej należy tylko przesłanie sprawy do Ministra handlu. Na szczęście JE. Pan Minister ma tyle zaufania do nas, że przyjmuje nasze wnioski; inaczej dyrekcya generalna byłaby tylko stacyą manipulacyjną między dyrekcjami ruchu, a Ministrem. Sama zaś nie zamawiać nie może, z wyjątkiem zamówień potrzebnych w kierowaniu budowlami; bo wtedy wstępuje w miejsce dyrekcji ruchu, rozumie się znowu tylko w granicach od 30.000 złr. do 150.000 złr., gdyż wyżej tej sumy sprawa idzie do p. Ministra handlu. A więc w tym względzie kompetencya jest podzielona między dyrekcye ruchu a Ministra: dyrekcya generalna tylko pośredniczy; do niej należy tylko przedstawiać Ministrowi wnioski, bez interwencyi dyrekcji ruchu, co do zamówień wyżej 150.000 złr., jak n. p. przy dostawie szyn.

Jeden z szan. panów uczynił zarzut, że te wielkie zamówienia powinny także należeć do dyrekcji ruchu, które będą lepiej wiedziały, w której fabryce szyny, wagony i t. p. zamawiać. Pan poseł pojmuje rzecz tę zbyt idealnie; w praktyce przedstawia się ona inaczej. Jawna to tajemnica, że sprawy te są w rękę kartelów. Dyrekcya generalna łatwiej sobie z kartelami poradzi; pokazało się też, że dyrekcya generalna taniej nabywała szyny, niżby je dyrekcye ruchu nabyły mogły.

tem), co Karol Parnell zrobił dla kwestyi irlandzkiej: zdołał zaprowadzić solidarność karność między przelicznymi związkami zarobkowymi i sprawę robotniczą tak odłączył od politycznych celów i programów obu wielkich stronnictw brytańskich, by jej reprezentanci byli niezależnymi i jako tacy mogli niebawem stanowiąc groźne zawsze centrum w Izbie niższej. Jeżeli przyjdzie do tego, na co się bardzo zanosi, że Izba przestanie być „klubem bogatych“ — że więc naród opłacać będzie pracę swych prawodawców — to wątpić niepodobna, iż liczba tych labours members pomnoży się w pięćkroć, jeżeli nie więcej. Burns ma dziś 9ciu kolegów: kiedy ich będzie miał... choćby 29ciu, i kiedy parlament pozbędzie się kolosalnej zapory irlandzkiej — wtedy jej miejsce zajmie program organizacyi zarobkowych w całej swej pełni. Burns, 36-letni trybun tych organizacyi, jest dziś już wpływową potęgą, z którą się liczą gabinety, komisye municipalne i filantropijne; należy on do kilku korporacyi municipalnych w stolicy, rozporządzących funduszami szpitalnymi; zasiada w komitecie, którego prezesem i najczynniejszym członkiem jest książę Walii, przygotowującym statutowe ulepszenie dolni podupałych starców; jest wreszcie wybitnym członkiem rady hrabstwa Londynu — tego parlamentu stołecznego, który, z większością głosów demokratyczną, zapowiada całemu krajowi praktycznie i dosadnie, jakim będzie narodowe prawodawstwo przyszłości. W Izbie niższej, Burns jest skrzepowany mnóstwem średniowiecznych formalności, rutyną prze-

starzała i ciężką, nawet etykietą obyczajową, pochłaniającą śmiesznie dużo tak kosztownego dziś czasu.

Zdarzyło się tymi dniami, że arcyministr taktyki obstrukeynej, tajny radca królowej, James Lowther, użył Izbę nieskończonym szeregiem pytań, wymówek, interpelacyi — których celem było: zabrać ministeryalistom jak najwięcej czasu, nie dopuścić do debat nad porządkiem dnia. Wszystkie wysilenia opozycyi ześrodkowane są dziś w bezustannej obstrukeyi, mającej uniemożliwić panu Gladstone'owi ukończenie drugiego czytania bilu irlandzkiego przed Świętami. Było już blisko północy, a Lowther ustąpić nie myślał. Burns, rozgniewany i zniecierpliwiony do ostateczności, przerywał mowy co pięć minut, żądając zastosowania „klotury“, czyli odebrania głosu obstrukeyoniście. Ale marszałek był bezsilnym. Im głośniej Burns się odzywał, tem surowiej był nawoływany do porządku — mowca nie zwracał nań najmniejszej uwagi. Pan Lowther, jeden z najwytworniejszych magnatów angielskich, brat hrabiego of Lonsdale, pracowity i zdolny polityk, a przytem — do niedawna prezes, dziś jeden z gospodarzy Jockey-klubu, mający swe stajnie w New-market — mówił spokojnie, jak gdyby ogromny wrzask kolegów Burnsa i Irlandczyków za drzwiami miał miejsce nie w Izbie. Burns wtedy chwycił się ostatecznego środka: wstał z ławy i zażądał odcroczenia posiedzenia. Marszałek wniosku przyjąć nie mógł, związany regulaminem. Odpowiedź ta wywołała hałaśliwszą jeszcze demonstracyę gniewu na skrajnem

skrzydle liberalnem. Lowther, nie mogąc przyjąć do słowa, zwrócił się po raz pierwszy do Burnsa, a gdy nastąpiła cisza, rzekł flegmatycznie:

— Szlachetny członek nie powinien zapomnieć, że nie jest obecnie w radzie hrabstwa Londynu.

Burns mu na to:

— Wiele szlachetny członek zapomniał jednak, że nie stoi w tej chwili na łoniach Newmarketu...

Tajny radca zmarszczył czoło: wielu członków Jockey-klubu zarzuca mu zbyt despotyzm na wysięgowym torze, ale... zkadże wie o tem robotnik Burns? Być może, iż aluzya była nieszkodliwą — a w tym razie byłaby gburowatą tylko — ale ludzie, znający radcę hrabstwa dobrze, wiedzą, że, nie szukając, znalazł stosunki nawet w sferze pana Lowthera. Poznano w nim myśliciela poważnego, znającego grunt swój doskonale, zdecydowanego do akcyi sumiennej i energicznej. Jest w nim pewna siła konserwatywna (jak była w Parnellu), niesłychanej doniosłości odpornej przeciwko żywołom anarchicznym. Zrozumiał ją najlepiej były minister konserwatywny, sir John Gorst — rozumiał Tory tak zacięty, jak Howard Vincent, poseł z Sheffieldu, ocenili ją należycie i pan Balfour i lord Randolf Churchill... najwybitniejsze dziś siły obozu zachowawczego, które wzięły kwestyę robotniczą do serca, i szczerze się nią zajmują.

Dowiedziano się niedawno z raportów sir Geralda Portal, brytańskiego pełnomocnika w Ugandzie, że, przebijając się przez

gąszcze afrykańskie, konwój europejsko-zanzybarski zmuszony był pozbyć się części ciężarów i porzucić znaczną liczbę książek. Zatrzymano tylko biblię, dzieła Shakespear'a, szematyzm W. Brytanii Whittaker'a i parę tomów Stanleya. Któres było pismo, przypomniawszy, że podobny los spotyka każdą bibliotekę wypraw w głąbi Afryki, zapytało się: Co też się dzieje ostatecznie z tak porzuconymi w gąszczach i w piaskach książkami?

Lat temu 13, maszynista okrętowy handlowego statku zaszedł za daleko od wybrzeża przy ujściu Nigru. Zabłąkał się. Napróżno wołał, wdrapywał się na wysokie drzewa, by się zorientować i dostrzedz żagle okrętu; nikt go nie dosłyszał, z drzew widział tylko lasy i — lasy. Obrął więc racjonalny kierunek i poszedł, gdzie się domyślał najbliższej faktoryi francuskiej. W drodze, pod konarami drzewa gumowego, znalazł — tom Bogactwa Narodów Adama Smith'a. Tej książce zawdzięcza dziś ów maszynista swoje stanowisko, poczęcie swych zamiarów i siłę do ich przeprowadzenia. Jest nim John Burns. Kto się w domu jego znajdzie raz pierwszy, temu on chętnie pokazuje szafy, przepełnione książkami, skupowanemi kosztem głodu i chłodu od lat chłopięcych. Wszystko to są dzieła i dziełka poważnej treści, w wydaniach ludowych, w oprawach zniszczonych, nabyte w antykwariach miast różnych i krajów. Pokazuje ów tomik, częścią zbutwiały pod afrykańskiem drzewem, Burns mówi: *My schoolmaster, sir* — to mój nauczyciel.

Ale nawet w tych sprawach, które zupełnie należą do zakresu dyrekcji ruchu, są strony ujemne. Nie myślę okrawiać praw dyrekcji ruchu; jestem przekonany, że z czasem wzięją się w swój wielki zakres, że go przetrwają; obecnie atoli mają z nim jeszcze wielkie trudności. Sprawa to wiele pisaniny, bo wszędzie dyrekcya generalna interweniować musi, aby dyrekcya ruchu bez własnej winy nie zawarła kontraktu niekorzystnego. Zdarzało się już, że ten sam przedsiębiorca różne czynił oferty kilku dyrekcjom ruchu. Jedna dyrekcya nie ma wyobrażenia o cenach, których przedsiębiorca żądał od drugiej; i tak każda zawiera kontrakt inny. Trzeba było interwencji dyrekcji generalnej, która dowiedziała się o tem przypadkiem, aby pozawieszać kontrakty i zniewolić przedsiębiorcę do ustanowienia jednej ceny dla wszystkich dyrekcji ruchu. Tym sposobem doszliśmy do cen niższych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORRESPONDENCYE

Praga czeska, 15 marca.

(Młodoczezi w Bernie. — O Vrehlickim. — Ugoda).

(xx) O wycieczce Młodoczechów do Berna morawskiego *Hlas Naroda* zauważa bardzo słusnie, że nie miała innego celu, tylko podburzyć ludność tamtejszą przeciwko jej dotychczasowemu posłom. Na to p. Edward Gregor zalewał się łzami, co jest jednym ze zwykłych środków tego mowy, gdy pragnie rozczulić liczną zebranę. Drugi mówca młodoczezi prof. Masaryk na wiecu berneńskim zapowiedział, że klub młodoczezi niebawem w Izbie poselskiej postawi wniosek, aby wprowadzić powszechne głosowanie. Otóż *Hlas Naroda* podnosi nielogiczność tego wniosku ze stanowiska historycznego prawa Czech. Kto tak gorliwie, jak to teraz czynią Młodoczezi, ob staje przy tem prawie, nie powinien żadną miarą przyczyniać się do większej jeszcze centralizacji, za pomocą *suffrage universel*. Na tej też drodze Młodoczezi nie znajdują żadnych sprzymierzeńców, a zbliżą się tylko chyba do demokracji socjalnej. Uwaga bardzo słusna! To pewna, że takim związkiem Młodoczezi znowu znacznie odstręcają sobie szlachtę historyczną i cały klub konserwatywistów, którego organ *Vaterland* nielitościwie wyszydza ostatnią mowę p. Edwarda Gregora.

Z powodu jubileuszu poety Vrehlickiego organ realistów *Czas* zauważa, że nie jest on i nie będzie nigdy popularnym. Może *Czas* trochę przesadza, twierdząc, że p. Vrehlicki w Czechach pomimo 100 wydanych tomów, jest „prawie nieznaną“. Prawdą, że książki Vrehlickiego bywały kupowane, ozdobiennie oprowiane, wystawiane w salonie i rozdawane na podarunki, ale rzecz smutna, że w czasie jubileuszu najplodniejszego i najbardziej uniwersalnego poety czeskiego nie było znać żadnego zapału ludowego. Do szerszych warstw poezye Vrehlickiego nie wsiąknęły, wiersze jego nie stały się popularnymi. Ale także inteligencya nie obznałmiła się należycie z poezyą Vrehlickiego. Świadczyć o tem niezmiernie płytkie sady, wygłaszane z okazji jego jubileuszu. Dopiero wiedeński prof. medycyny Albert swem sumiennem studjum pokazał nam Vrehlickiego jako poeetę. Zapał, z jakim wszyscy robiliśmy i robić musieliśmy wyciągi z tej broszury, świadczy dostatecznie o braku wszelkich poważnych prac o Vrehlickim... Oczywiście organ realistów w swym ferworze krytycznym posunął się trochę za daleko. W tem jednak ma racye, że Vrehlicki nie jest poeetą popularnym. Jest on zanadto artystą, wykwintnym sztukmistrzem i kosmopolitą, aby mógł zostać poeetą ludowym. Wszecstronny rozwój poezyi wymaga także tego pierwiastku i dla tego byłoby błędem ubolewać nad tem, że Vrehlicki nie jest poeetą ludowym. Swym kolorytem barwnym, egzotycznym przypomina w poezyi także weale nie popularnego we Francyi Leconte de l'Isle, którego jest też bliźniakiem ze względu na nastrój pesymistyczny. Ale trudno domagać się od poeety, aby się stał innym, niż jest z urodzenia i natchnienia.

Głosy tych liberalnych dzienników wiedeńskich, które nawołują do porozumienia się lewicy z Młodoczechami w imię spólnego liberalizmu, w tutejszych kołach niemieckich wywołały silne burzenie. W Czechach dwie narodowości stają na przeciwko siebie w zwartych szeregach, po obu stronach znajdują się żywioły konserwatywne i liberalne, słowem zaznacza się przedewszystkiem antagonyzm narodowościowy a kwestya liberalizmu lub konserwatyzmu ustępuje na drugi plan, jak to się zwykle dzieje w stosunkach międzynarodowych. To też na seryo nie może być mowy o tem, aby sam liberalizm zdołał zapełnić oteplań, dzieląc obie narodowości. W prasie niemiecko-czeskiej odzywają się zatem bardzo donośne protestacje przeciwko owej ugodzie w imię liberalizmu. Rzecz ciekawa, czy, pomimo tych protesta-

cyj, w Radzie państwa ponowią się owe ujemne pomiedzy lewicą a Młodoczechami? To pewna, że dr. Selmejkal w tym względzie nie podziela weale iluzji p. Plenera.

KRONIKA

Lwów, 17 marca

— **P. Alfred Sulima Deyma**, naczelny dyrektor ruchu kolei państwowych we Lwowie wyjechał na inspekcję szlaku kolejowego Lwów-Rawa-Sokal-Belzec.

— **Konwersya i subskrypcya.** Wniosk subskrypcji na konwersyjną 4 proc. pożyczkę galicyjską jest, zdaje się świetniejszy niżli nawet wczoraj obliczano. Wczoraj bowiem donieśliśmy, iż w tutejszym Banku hipotecznym skonwertowano i subskrybowano około 2 milionów zł., dzisiaj dowiadujemy się jednak z autentycznego źródła, iż w samym tym Banku subskrybowano i skonwertowano nie dwa ale przeszło 6 milionów zł., t. j. przeszło 12 milionów koron.

Nadto telegrafują z Wiednia, że Unionbank osiągnął w konwersyi galicyjskiej niebywały tryumf. Subskrypcya jest tak wielka, iż subskrybenci otrzymają za ledwie 2 lub 3 proc. kwot subskrybowanych.

— **Wystawa krajowa.** Na wczorajszym posiedzeniu sekcji III (chów bydła) w obecności prezesa wystawy Adama ks. Sapiehy i nader licznie zgromadzonych członków, wybrano prezesem tejże sekcji, po ś. p. Leonie ks. Sapieżu, p. Stanisława Bryczyńskiego. Uchwalono następnie program dla całej grupy a mianowicie: a) bydło rogate; b) owce; c) trzoda chlewna; d) drób; opracowany bardzo szczegółowo przez referenta prof. Szpilmana.

Wydział Rady powiatowej w Buczacz uchwalił w wniosek członka Rady, włościanina, Grzegorza Sowy, wstawić do budżetu powiatowego administracyjnego na r. 1894 kwotę 300 zł. na subwencję dla włościan i mieszczan powiatu buczackiego, którzy by chcieli obesłać wystawę krajową.

— **P. Wojciech Kossak**, nasz sympatyczny i znakomity artysta przybył na kilka dni do Lwowa, celem podpisania wraz z p. Styką kontraktu z konsorcjum budowy panoramy na Wystawie krajowej. Układ przyszedł już do skutku, i odcinany dokument zostanie podpisany w niedzielę. Codziennie przybývają na ten cel nowe subskrybenty i zgłaszają się nowi akcyonariusze; obecnie więc stanowczo można twierdzić, że owe piękne przedsięwzięcie, które niezawodnie stanie się jedną z wielkich ozdób przyszłej Wystawy, przyniesie do skutku. Artystyczną zaś gwarancję stanowią artyści, którzy podjęli przeprowadzenie dzieła. P. Wojciech Kossak przybywa z Wiednia, gdzie w ostatnich dniach kończył wielkich rozmiarów wojskowy obraz p. n. *Hoch Habsburg!* obraz będzie wystawiony na corocznej wystawie w *Kunstlerhausie*, gdzie zajmie jedno z miejsc wybitnych; jeszcze przed otwarciem wystawy, które nastąpi dnia 1 kwietnia, pojawiły się w piśmie wiedeńskich, zwłaszcza w *Tagblacie*, nader pochlebne wzmianki o nowym utworze p. Kossaka. W ogóle polska sztuka będzie świetnie reprezentowana na wiedeńskiej wystawie, albowiem oprócz p. Kossaka, błyszczeć będą nowe portrety p. Pochwalskiego; osoby, które widziały je w pracowni malarza, wyrażają się o nich z ogromnym entuzjazmem. P. Pochwalski wystawi portrety ks. Jerzego Czartoryskiego, hr. Karola Lanckorońskiego, p. Bezcenego i księcia Stahrenberga; ten ostatni w stroju myśliwskim, na tle przesłonego leśnego krajobrazu ma być arcydziełem.

— **Gal. Towarzystwo weterynarskie** odbyło w ubiegłą niedzielę walne zgromadzenie we Lwowie, przy licznie zgromadzeniu weterynarzy powiatowych i miejskich, którzy z różnych stron kraju do Lwowa przybyli. Posiedzenie zajął prezes Towarzystwa prof. Królikowski, poczem nastąpiły odczyty.

Prof. dr. Seifman mówił o cechach klinicznych i anatomo-patologicznych ksigogoszu, a to z przyczyny, iż straszna ta dla bydła zaraza, postępująca ze wschodu Rosyi ku jej zachodowi, wkroczyła już do gubernii charkowskiej, w skutek czego niebezpieczeństwo zawleczenia jej do Galicji, wzrasta z dniem każdym.

Prof. mag. S. Królikowski miał wykład o znaczeniu tuberkuliny Kocha, jako środka rozpoznawczego gruźlicy u bydła rogatego.

Prof. dr. Szpilman przedstawił kolonie grzybka nosaciznowego, wyprodukowane przez siebie z ropy człowieka chorego na nosaciznę przewlekłą, objaśniając słuchaczom procedurę kultury i diagnostyki tych grzybków i wspominał o „malinie“, jako środku, z działania swego analogicznem do tuberkuliny, z którym obecnie weterynarze robią próby dyagnostyczne.

Posiedzenie administracyjne obudziło żywe zainteresowanie z powodu wniosku stryjskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, wniesionego na ręce członków, a dążącego do usunięcia §. 26 ustawy z 26 lutego 1880, mającego za przedmiot przepisy policyjno-weterynaryjne o zarazie racicowo-pyskowej u rogacziny, owiec i świń. Z toku rozpraw wyjaśniło się, iż wobec traktatów handlowych, zawartych z ościnnemi

państwami, obowiązujących Austryę na długi szereg lat jeszcze, mowy być nawet nie może o usunięciu tego paragrafu, gdyby to nawet było wskazane ze względów ekonomicznych i zdrowotnych (co jeszcze ulega wątpliwości). Pozostaje przeto dążenie do złagodzenia ustawy co do przykrych następstw unieruchomienia ruchu zwierząt do bardzo ciasnych granic podczas panującej zarazy, której lud nie uważa nawet za zaraźliwą, nie widząc żadnego upadku zwierząt z tej choroby.

Wniosek ten, tudzież następne o zmianie paszportów dla bydła, poruczone wydziałowi do załatwienia. Zgromadzenie zakończyło się wylosowaniem nowego wydziału. Prezesem obrany został prof. Paweł Kretowicz, wiceprezesem inspektor weterynaryi Bazyli Krwawiec, sekretarzem administracyjnym weterynarz miejski, docent szkoły gospodarze w Dublinach, Józef Kubicki, skarbnikiem koncyjent weterynaryi w Namiestnictwie, Langhaus.

Sekretaryat naukowy powierzono prof. mag. S. Królikowskiemu.

— **Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych** odbył posiedzenie dnia 9 b. m. — w nieobecności prezesa, posła Szczepanowskiego, bawiącego w Wiedniu, pod przewodnictwem jego zastępy, p. Wojciecha Biechońskiego z Gorlic; obecni byli pp.: dr. Boroński Lesław z Krakowa, dr. Bronisław Dulęba, dr. Jabłoński Jacek z Cieszanowa, dr. Lechowski Wiktor z Drohobycza, Merunowicz Teofil, Rajski Albin z Rudek, ks. Reszeżyłowicz Filemon z Glinian, Romanowicz Tadeusz, Terenokoczy Władysław, sekretarz Związku p. Narcyz Ulmer i ilustrator stowarzyszeń związkowych, p. Karol Bielański.

Pod przyjęciem do wiadomości zamknięcia rachunków Związku za rok 1892, tudzież sprawozdania sekretarza z czynności biura, przeprowadzone rozprawę nad sprawozdaniami ilustratora o wyniku dokonanych w ubiegłym kwartale lustracji. W toku dyskusji roztrząsano dodatnie i ujemne strony, dostrzeżone w ustroju i sposobie prowadzenia poddanych rewizji stowarzyszeń, a co do jednego z nich, w którego zarządzie stwierdzono liczne niewłaściwości, uchwalono, wyznaczyc mu termin do usunięcia tych nieprawidłowości, odbyć wówczas ponowną rewizję, i jeżeli okaże się, że asanacya nie nastąpiła, wykluczyć je ze Związku.

W końcu przeprowadzono dyskusję nad kwestyą udziału stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. Postanowiono odnieść się do innych zakładów pieniężnych w kraju, opartych na zasadzie solidarności i wzajemności, tudzież do Kas oszczęd. z propozycją, ażeby wraz ze stowarzyszeniami zarobkowymi i gospodarczymi wspólna urządzą wystawę. Jeżeli zaś propozycja ta nie zostałaby przyjęta, uchwalono wybudować na wystawie własny pawilon polskich zarobkowych i gospodarczych. Związek polskich spółek w Poznańskim i w Prusach zachodnich postanowiono zaprosić także w gościny do tego pawilonu. Zawotowano wreszcie podziękowanie Związkowi czesko-słowiańskich stowarzyszeń w Pradze za uprzejmą gotowość, z jaką udzielił Związkowi nader szczegółowych i cennych wskazówek co do urządzania pawilonu tamtejszych „założen“ na wystawie jubileuszowej w Pradze w r. 1891.

— **Odczyty.** Na dochód „Czytelnicy katolickiej“ odbędą się w przyszłym tygodniu dwa odczyty p. dr. Włodzimierza Kozłowskiego, posła do Rady państwa i na Sejm krajowy. Bliższe szczegóły podane będą w krótkim czasie.

— **W Czytelnicy dla kobiet** będzie mówił w sobotę, dnia 18 b. m., p. Stanisław Rossowski o poecie węgierskim Petöfym.

— **Towarzystwo historyczne.** LI. posiedzenie; miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, 18 b. m. w sali XV Uniwersytetu (o 6 wieczorem). Porządek dzienny: 1. Dr. Antoni Prochaska: O dziele prof. A. Lewickiego p. t.: „Powstanie Świdrygieli“. 2. Ks. dr. Jan Siemiński: Brewe z dnia 9 czerwca 1832 i nieznana odpowiedź na nie biskupa krakowskiego.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykałnej szkoły realnej. Porządek obrad: 1. „O szkolnictwie w Stanach Zjednoczonych“. Ref. dr. Emil Habdank Dunikowski, profesor Uniwersytetu. 2. Luźne pogadanki pedagogiczne.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się dnia 19 b. m., o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Czarnieckiego l. 1.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał sądu przysięgłych wydał onegdaj wyrok w sprawie o obrazę Majestatu i oszustwo, o której wytoczeniu donieśliśmy przed dwoma dniami. Główny oskarżony Teodor Makuszka, diak i pisarz gminny, został skazany na 2 lata więzienia, współwinny Jaremczuk na 4 miesiące więzienia. Teodor Makuszka dopuścił się zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, obrazę Majestatu, a nadto oszustwa. Udowodniono mu, iż był propagatorem emigracyi ludu do Rosyi, a przy tej sposobności dopuszczał się oszustwa. Udowodniono również, że Teodor Makuszko wyrażał się często lekceważaco o publicznych instytucjach i o Rządzie austriackim,

a natomiast przedstawiał w różowym świetle stosunki rossyjskie.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 marca bież. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16 marca do 12 w południe dnia 17 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9,3°C., najwyższa +15,0°C. wczoraj po południu, najniższa +6,2°C. w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano padał deszcz nieznaczny, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwykła 770 do 765 mm. w Niderlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 755 mm.

Prognoza na dobę 18 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się do +4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszcz nieznaczny chwilami.

— **„Lutnia“ w Wiedniu.** Piszą nam z Wiednia: Najmłodszym, najskromniejszym, ale jednym z najsympatyczniejszych polskich stowarzyszeń w Wiedniu jest „Lutnia“, o której celu sama nazwa świadczy. Stowarzyszenie to powstało w roku ubiegłym, a wiele, bardzo wiele uczyniło już dla uprzyjemnienia niejednego wieczoru tutejszej kolonii polskiej. Pod koniec zeszłego miesiąca podejmowało skromnie, ale serdecznie krakowskiego mistrza tonów, p. Żeleńskiego. W przyszłą niedzielę, dnia 19 b. m., „Lutnia“ daje trzecie amatorskie przedstawienie teatralne, połączone z koncertem wokalnymi, które odbędzie się o godz. pół do 8 wieczorem w sali teatralnej klubu angielsko-francuskiej konwersacji. Przedstawienie teatralne składać się będzie z dwu jednoaktówek: Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał“ i Gregorowicza „Werbel domowy“. Osobny numer programu stanowi występ pani Bocskay.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Ostatni akt“, dramat w 4 aktach Teodora Jeske-Chońskiego. Jutro, w sobotę, po raz pierwszy „Barbara Radziwiłłówna“, opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego. Nowe dekoracje. Nowa wystawa.

Czytelnia domowa. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta przedsięwzięła bardzo pożyteczne wydawnictwo, które nosić ma powyżej przytoczoną nazwę. W „Czytelnicy domowej“ ukazywać się będą najcenniejsze utwory powieściowe i beletrystyczne naszej literatury, a to celem ich rozpowszechnienia w szerszych kołach społeczeństwa. Aby ten cel osiągnąć wydawnictwo ma być bardzo tanie. Leży właśnie przed nami pierwszy tom „Czytelnicy domowej“, mieszczącej w sobie wyborną powieść B. Bolesławowy „Dziecię Starogo miasta“ (część pierwsza). Tomik spory o 159 stronach, druk ładny, papier dobry, a cena 60 ct. Taką samą cenę oznaczono dla dalszych tomików. Tą drogą niewątpliwie da się wiele zrobić dla rozszerzenia zamiłowania literatury rodzimej. Podjęcie też tego wydawnictwa uważamy za prawdziwą zasługę firmy pp. Gubrynowicza i Schmidta, którym szczerze życzymy najlepszego w tym kierunku powodzenia.

Panna Janothówna. jak donoszą z Rzymu, przybyła do Wiecznego Miasta z Anglii, gdzie niedawno zaproszona do Windsoru, wobec całej królewskiej rodziny grała utwory Beethovena, Chopina, Paderewskiego i Zarzyckiego. W Rzymie, jak zresztą wszędzie, wykonywała z wielkiem powodzeniem utwory przedewszystkiem kompozytorów polskich. Ojciec św., dedykowany sobie przez pianistkę utwór jej własny p. t.: „Ave Maria“ (śpiew solo i na chór), bardzo łaskawie przyjął i pochwalił raczył. Następnie panna J. grała dwukrotnie na dworze włoskim, zaproszona przez królowę Małgorzatę. Wszelkim tygodniu dała się słyszeć w Towarzystwie św. Cecylii. Gra panny Janothówny podoba się bardzo i wszędzie zyskuje zasłużone pochwały i oklaski.

Świat. „Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“. Wierszyk ten W. Pola, tak prawdziwy w naszych stosunkach, mimowolnie ciśnie się na myśl, wiele razy bierzemy do rąk nowy, co dwa tygodnie, zeszyt krakowskiego czasopisma ilustrowanego, znanego już dobrze p. t. „Świat“. Kraj nasz nie może pochwalić się tem, by szerokie warstwy publiczności naszej miały już w sobie zakorzenione poczucie potrzeby czytania i utrzymywania się zawsze w znajomości bieżącego ruchu literackiego i artystycznego, — a przecież rozchodzą się w kraju naszym setkami egzemplarzy ilustrowane czasopisma francuskie a zwłaszcza niemieckie, najmniej zaś miejsca zostaje w domach prywatnych dla naszych rodzimych pism polskich. A jednak taki „Świat“ w Niemczech nie ustępuje literackim i obrazkowym pismom zagranicznym, choćby najlepszym, myśl zaś rodzima, pielęgnowanie polskiej zwłaszcza literatury i polskiej sztuki, powinny go w oczach nas wszystkich stawić bezwarunkowo na pierwszym miejscu. Redakcja obecna „Świata“ jest nadzwyczaj staranna i umiejętą; pod względem literackim tworzy on zawsze w każdym zeszyście całość zaskonńczoną, skończoną, — pod względem zaś artystycznym celuje doborem rycin, układem ich i czystością wykonania — słowem może rzeczywiście zadowolić najwybredniejsze wymagania. — Zwrócić musimy także na to uwagę, że prenumeratorowie „Świata“ roczni i półroczni za rok bieżący otrzymają przy nr. 7 (t. j. następnym) z dnia 1 kwietnia wspaniałe premium, mianowicie rodzaj albumu, w osobnej okładce, z odpowiednim tekstem, złożonego z trzech reprodukcji trzech rysunków: Czesława Jankowskiego, wyobrażających „Zmartwychstanie“. Prenumeratorowie kwartalni i miesięczni będą mogli otrzymać to samo premium za dopłatą 1 zł. w. a.

W nrze 6 oprócz powieści i artykułów, które stanowią ciąg dalszy poprzednio już rozpoczętych, znajdujemy bardzo ładnie i rzetelnie napisane przez dr. Mikołaja Reya wspomnienie pośmiertne o Władysławie hr. Koziebrodzkim, z portretem zmarłego, narysowanym przez Henryka Dyrtonia. W wyczerpującym artykule omawia „Jnfauftus“ sprawę teatru krakowskiego, a Jan Kaspróvic zamieszczył pierwszą część recenzji nowego wydania dzieł Adama Mickiewicza. P. Emil Radost w artykule, ozdobionym dwoma rycinami i portretem p. A. Gorayskiego, opisuje dzieje powstania i podnosi wartość „Przędki“, krajowego Towarzystwa tkackiego w Krośnie. Dalszy ciąg komedii Z Sarneckiego: „Uroczę oczy“, z powodu przepięknie numeru materyałem aktualnym, musiano odłożyć do zeszytu następnego. Jak zawsze, obfita i doskonale zredagowana jest „kronika“ literacka; musimy podnieść jeszcze „Gniezno“ z cyklu rycin L. Stasiaka: Wielkopolska w obrazach, — nadzwyczaj czysto wykonaną rycinę kolorowaną, przedstawiającą Alwara „Przerwaną lekycę“, H. Kossobuckiej „Lektorkę“ i St. Tondosa „Plac Maryacki“.

Jakób Warka. W Krakowie, na beneficjum Edmunda Rygiera, jednego z najzdolniejszych artystów, wystawiono po raz pierwszy 4-aktowy dramat, raczej tragedję p. Daniela Zglińskiego p. t. „Jakób Warka“. Rzecz odznaczona na konkursie dramatycznym *Kuryera Warszawskiego*, zarówno jak i beneficjum sympatycznego aktora zainteresowały publiczność tutajszą i zachęciły do tak licznego przybycia, iż teatr dosłownie był przepełniony i, jak się to zazwyczaj w takich razach praktykuje, usunąć musiano orkiestrę, aby powiększyć liczbę miejsc dla widzów. Autora obecnego na przedstawieniu przyjmowano bardzo życzliwie oklaskami i wywołaniami, czem dano wyraz nie tyle uznania dla odegranej sztuki, ile zachęty do dalszej pracy na odległym dotąd leżącej niwie społecznego dramatu. Prawdopodobnie budowy, polegająca na niezmiernie rozwlekłych dyalogach, rzadko bardzo przerywanych właściwą akcją, t. j. działaniem scenicznymi postaciami, to kardynalna wada utworu p. Zglińskiego. Postacie główne jak zarysowane zostały w założeniu, t. j. w akcie pierwszym 70 minut trwającym, oraz drugim, nie o wiele krótszym, tak i do końca sztuki pozostają bez zmiany pod względem psychologicznym. Zmiany, jakim w oczach widzów podlegają, są raczej natury fizyologicznej i patologicznej. W akcie drugim umiera na scenie jedna z głównych figur (Piotrowski); w akcie trzecim młody Józef Warka, syn tytułowej postaci, a właściwy bohater i ofiara tragedyi, rozpoczyna obłąkanie i kończy w akcie następnym samobójstwem, bez powrotu do umysłowej równowagi. A treść sztuki w całości, w

postaciach i sytuacjach narzuca tyle reminiscencji, iż niemal każdy moment bez naciągania da się porównać ze scenami utworów znanych. Trochę tu z Montecchich i Capuletich, trochę z „Hamleta“, trochę z „Intrygi“ Schillera, trochę z „Dwóch światów“ Fenilleta, trochę z „Braci Rantzau“ Erekmanna i t. d. czuje się w każdym akcie. Drobne epizodyczne postacie za to są bezsprzecznie własnością autora i góruje między nimi ubogi urzędnik, Turkuł, oraz sprytny kantorzysta Macierzanka. Ten Turkuł nie rozwinięty, lecz naszkicowany tylko, lepszym jest od wszystkich figur sztuki. Aktorowie dokładali starań, aby tragedia miała powodzenie, obsada przecież, jak i wykonanie wiele pozostawiały do życzenia. Największy sukces odniósł młody, pracowity i liczne dowody uzdolnienia składający aktor Śliwicki w roli obłąkanego Józefa Warki. W powodzi słów olbrzymiej roli tytułowej utonął beneficjent Rygier. Barwny i obrazowy język utworu ratował od znużenia w słuchaniu bardzo długich wywodów i on do pewnego stopnia nadaje tragedyi wartość literacką, sceniczną bowiem przyznać jej niepodobna.

Dzienniki krakowskie czynią wielkie zastrzeżenia, przyznają jednak sztuce p. Zglińskiego niepospolite zalety i wrożą autorowi piękną przyszłość.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 marca).

Posiedzenie zajął prezydent pan Mochnacki, poświęcając ciepłe słowa uznania pamięci Józefa Supińskiego, znakomitego ekonomisty polskiego, który był i pozostanie chlubą naszego miasta. Rada oddała hołd pamięci zmarłego przez powstanie.

Następnie wspomnieli prezydent o nowym zapisie p. Antoniego Bilińskiego na dom dla nieuleczalnych i upraszał radę, by upoważniła go do wysłania deputacyi, która by szczeremu ofiarodawcy złożyła podziękowanie.

Radny p. Jonasz postawił, po dłuższym motywowaniu, następujące wnioski: 1. Poleca się magistratowi, aby wymierzył wszystkie istniejące w Lwowie sale, w których się odbywają widowiska i oznaczył maksymalną liczbę krzeseł, oraz miejsc stojących z uwzględnieniem potrzebnych przejść. 2. Magistrat przeprowadzi potrzebne zmiany, celem zrobienia odpowiedniej liczby drzwi, które podczas przedstawień byłyby otwarte i opatrzone napisami *wyjscie*. 3. W przeciwnym sześciu tygodni magistrat przedłoży radzie miejskiej sprawozdanie, w jaki sposób wnioski te zostały załatwione.

Rada uchwaliła wnioski p. Jonasza bez rozprawy.

R. dr. Małcki zdawał sprawę z czynności komisji, która z polecenia rady miała się zająć sprawozdaniem zwłok Lenartowicza do kraju. Mowca oświadczył, że ze względu na wolę rodziny, która pragnie, by zwłoki poety spoczęły na Skałce i ze względu na to, że JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni dał na to swe pozwolenie, komisya dalej żadnej czynności rozwinąć nie może. Zgodzić się należy przeto z tem, że zwłoki śpiewaka *Lirenki* spoczną w Krakowie, a reprezentacja miejska weźmie *in corpore* udział w obchodzie pogrzebowym. Sprawozdanie to przyjęła rada do wiadomości.

Folwark Biłohorszcze uchwaliła rada wydzierżawić p. Wincentemu Rzepie na przeciąg lat 12.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcyja fabryk sztucznych nawozów.

Falszowanie sztucznych nawozów, szczególniej mączki kościanej, przybiera coraz szersze rozmiary i przynosi szkody rolnictwu. Nietylko Towarzystwa rolnicze i fachowi rolnicy dążą do tego, by przed fałszerstwem się ochronić; krajowe fabryki podjęły też akcyję, by ratować zagrożony krajowy przemysł w tej dziedzinie z powodu niesumienności handlarzy i pośredników, którzy nawozy z mniejszą zawartością procentową składników sprzedają jako zawierające większy procent składników i w ten sposób rolnika na zawód i straty narażają.

Krajowe fabryki sztucznych nawozów, jak Arcyksiążka żywiecka fabryka kleju, spodium, mąki z kości i kwasu siarczanego, tak też fabryka B. Schönberga i Fränkla w Dąbiu pod Krakowem, fabryka spółki komandytowej Juliusza Wanga we Lwowie i e. k. uprzyw. fabryka wyrobów chemicznych, mąki kościanej, spodium i tężca B. Margulies i Syna w Jarosławiu wniosły zbiorowe podanie do Namiestnictwa, w którym przytaczają, iż z powodu nieuczciwej konkurencji w handlu, obowiązkiem władz jest wkroczyć i bronić z jednej strony interesów rolniczych, z drugiej interesu krajowego przemysłu. Dalej oświadczają fabryki rzeczono, iż gotowe są poddać się ze swymi produktami wszelkiej kontroli rządowej, a przedewszystkiem powinny wła-

dze zarządzić, aby u handlarzy na każdym worku z mączką kościaną oznaczonym był procent zawartości i aby organa rządowe we wskazanych okresach czasu zupełnie niespodzianie dokonywały badania fachowego sztucznych nawozów zarówno po fabrykach, jak po handlach, a w razie wykrycia fałszerstwa surowo karały nadużycia.

Wreszcie zaznaczają fabryki, że one puśczają w obieg handlowy produkt należny z gwarantowaną ściśle zawartością składników, niestety niektórzy pośrednicy sprzedają rolnikom, jak już wyżej zaznaczono, dopuszczając się nadużyć, przynoszących wielką szkodę rolnictwu i przemysłowi krajowemu. Zanim władze rządowe rozciągną kontrolę nad pośrednikami, wskazaniem jest, ażeby rolnicy nawiązali stosunki pośrednie lub bezpośrednio wprost z fabrykami, do czego tak dobrze posłużyć może Galicyjskie Towarzystwo rolnicze okręgowe, związki handlowe Kółek rolniczych i wreszcie Kółka rolnicze.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 marca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 5-75 do 6-25, jęczmień 4-75 do 5-50, owsie 5-59 do 6—, rzepak 11-75 do 11-50, groch 6-75 do 9-50, wyka 5— do 5-25, nas. lniane 11— do 11-75, nasienie konopne 9— do 9-25, bób 5— do 5-50, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona 68— do 73—, biała 75— do 90—, szwedzka — do —, kminek 18— do 19—, anyż 36— do 39—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 12-25 do 12-50. Waranty na wrzesień 14— do —

Uspობienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8-20 do 8-60, czerwona 8-10 do 8-50, żyta 8— do 8-45, żyto 6-70 do 7—, jęczmień browarny 6— do 6-50, pastewny 5-50 do 5-65, owsie 6-20 do 6-50, groch 7— do 10—, konieczyna czerwona 60— do 73—, biała 55— do 70—, rzepak 1-50 do 1-20. Uspობienie stałe.

Rzeszów: pszenica 7-85 do 8-80, żyto 6-50 do 6-80, jęczmień browarny 5-40 do 6—, pastewny — do —, owsie 6— do 6-50, wyka 5-25 do 5-70, groch 7-50 do 9-50, rzepak 11— do 11-50, chmiel za 6 kil. — do —, konieczyna 72— do 78—, makuchy rzepakowe — do —, Spirytus bez podatku — do —

Podwołoczyska: pszenica 7-30 do 7-45, żyto 5-87 do 6—, jęczmień brow. 3-80 do 4-75, pastewny 3-80 do 4-75, owsie 4-80 do 5—, hreczka — do —, groch 5-60 do 9—, kukurudza — do —, konieczyna 65— do 70—, rzepak — do —, kartofle 1-01, do 1-29, gorzelniarne 68 do 7— nkr.

Lina: pszenica węg. 8-75 do 20, górnopastewna 7-50 do 7-95, żyto górnopastewne 6-35 do 7-50, węg. 7-70 do 7-90, jęczmień węgierski 4-25 do 9—, górnopastewny 6-25 do 6-65, górnopastewny 5— do 5-50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5-75 do 5-85, owsie górnopastewne 5-90 do 6-40, czeski 6-40 do 6-70, nasienie lniane górnopastewne 10— do 10-50, chmiel górnopastewny 13— do 13-50, morawski 13-75 do 14-25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15-10.

Praga: pszenica czeska 8-40 do 9—, węgierska 8-80 do 9—, morawska — do —, żyto 7-20 do 7-50, owsie 6-50 do 6-90, szwedzka — do —, groch 9— do 13—, bób 6— do —, jęczmień 7-20 do 8-40, rzepak 13-50 do —, olej rzepakowy 32-25 do —, kukurudza 5-35, wyka — do —, mak — do —, nas. kon pie 11-25, kminek — do —

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 4 marca do 11 marca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7-60 do 7-85, żyto 5-95 do 6-15, jęczmień browarny 5-50 do 5-75, pastewny 4-60 do 5—, owsie 5-50 do 5-85, hreczka 7— do 7-75, kukurudza zeszłoroczna 5-50 do 6—, nowa 4-80 do 5-75, groch do gotowania 8-50 do 10—, pastewny 5-50 do 6-75, fasola 6— do 10—, bobik 4-75 do 5-25, wyka 4-75 do 5-50, konieczyna 60— do 85—, konieczyna szwedzka 22— do 28— anyż rosyjski 32— do 38—, anyż płaski 32— do 37—, kminek 17— do 22—, rzepak zimowy 11— do 11-75, rzepak letni nowy 14— do —, stary — do —, lnianka 8-75 do 9-50, nasienie lniane 10— do 11-50, chmiel nowy 100— do 130—, nafta zwykła — do —, salunowa — do —, wszystkie za 100 kilogram, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47— do 47-25.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiąże Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj do Wenecyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 b. m. udzielić najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie wydzielenia miejscowości: Trościanka, Pilipy i Wołowa ze związku gminy Pererów (w starostwie kołomyjskiem) i utworzenie z nich samoistnej gminy.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zapisują jednoznacznie obiegującą w kołach parlamentarnych wiadomość, wedle której dr. Smolka widział się znowolony ze względu na sędziwy wiek i nadwątlone zdrowie nadesłać na ręce prezydium Izby rezygnacyję z godności prezidenta Izby dep. a zarazem złożyć mandat poselski. *Presse* donosząc o tem dodaje, że chociaż oficjalne zawiadomienie Izby o tej dymisyi nie nastąpi w najbliższym już czasie, to przecież ustąpienie dr. Smolki należy uważać za rzecz stanowczo postanowioną. Skutkiem tego zajmują się już żywo kwestyja jego następcy, a jako przysługę prezydenta wymieniają ogólnie barona Chlumieckiego. Wrazie, gdyby taka kombinacyja przyszła do skutku zostałyby pierwszym wiceprezydentem dotychczasowy drugi wiceprezydent dr. Kathrein, a drugim wiceprezydentem jeden z członków Koła polskiego.

Z Wiednia telegrafują do tutejszych porannych dzienników:

Sprawa dymisyi prezydenta Smolki nie jest jeszcze rozstrzygnięta, rzecz idzie o to, czy dr. Smolka da się nakłonić do powstrzymania dymisyi do jesieni, czy obstawać będzie przy pierwotnym postanowieniu. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych ma być odczytany list dr. Smolki z decydującą odpowiedzią. — Członkowi redakcyi jednego z dzienników lwowskich oświadczył sędziwy prezydent, że w istocie przesłał na ręce wiceprezydenta dr. Chlumieckiego, w drodze pisemnej swą rezygnacyę z prezydentury w Izbie deputowanych. W skutek tego odbywała się wczoraj między Lwowem a Wiedniem ożywiona wymiana depesz, której ostatecznym celem było skłonienie dr. Smolki, by wstrzymał się ze swą rezygnacyją do jesieni. Ostatnią depeszę, utrzymującą w całej pełni wniesioną onegdaj rezygnacyę, wysłał JE. dr. Smolka wczoraj, o godzinie 2-iej po południu, wobec czego spodziewa się, że sprawa jego wniesioną i załatwioną zostanie w Izbie najpóźniej na dzisiejszem posiedzeniu.

Wczorajszy komunikat wiedeńskiego *Unionbanku* zapowiada daleko idącą redukcycę subskrypcyi w gotówce na cztero-procentową galicyjską pożyczkę koronową, ponieważ, pomimo, że nie nadeszły jeszcze ostateczne sprawozdania z Niemiec i rozmaitych miejsc prowincjonalnych miejsc subskrypcyjnych, już dotychczas znane zgłoszenia konwersyjne pozostawiają nieznaczną tylko resztę na subskrypcycę.

Wedle oficjalnych doniesień, cesarstwo niemieccy wyruszą w podróż do Rzymu dnia 20-go kwietnia i stana w Wiecznem Mieście dnia 20 kwietnia. Berlińska *Post* dowiadyuje się, że celem zapobieżenia niemiłej kolizyi, jaka ządoby powstać musiała, gdyby cesarstwo udali się z wizytą do Papieża wprost z Kwirynału, ułożono tak, iż cesarz Wilhelm z małżonką dopiero, powracając z Neapolu, uda się z dworca wprost do Watykanu. Z powrotem z Wiecznego Miasta wstąpią oni do Florencyi, celem odwiedzenia bawiącej tam babki, królowej angielskiej Wiktoryi.

W odpowiedzi na artykuł *Freisinnige Zeitung*, oświadcza *Post*, że nieprawda jest, jakoby rokowania w sprawie układu handlowego między Rossyją i Niemcami zostały zerwane. Na wypowiedziane ze strony Niemiec żądania nie nadeszły jeszcze odpowiedzi, i gdyby nawet rząd rosyjski nie mógł tym żądanom uczynić zadość, nie byłoby to jeszcze stanowczą przeszkodą do zawarcia traktatu.

Z innej również strony zapewniają, że sprawa niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego znajduje się w stadium zadowalającym. Obok sprawy tego traktatu koła polityczne w Berlinie zajmują się przeważnie losami większych projektów i dają do zrozumienia, że w razie gdyby między stronniczwymi i rządem nie przyszło ostatecznie do porozumienia, parlament niezawodnie rozwiązany zostanie, tembardziej, że rozwiązaniu temu rządy związkowych państw niemieckich nie są tak przeciwnie, jak głoszą niektóre dzienniki, występujące przeciw projektowi. Wedle prywatnych doniesień, kanclerz Caprivi miał oświadczyć na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej, że rząd nie może uczynić żadnego ustępstwa i domaga się przyjęcia całego przedłożenia w tej formie, w jakiej je już zmodyfikował.

Minister rosyjski Giers przybył w tych dniach do Florencyi, gdzie zamierza zabawieć czas dłuższy.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że pogłoska, jakoby flota rosyjska, pod dowództwem admirała Kosnakowa, w powrocie z Ameryki, miała zawiązać do jednego z portów francuskich, jest nieprawdziwą.

Rząd serbski zawiadomił przedstawicieli dyplomatycznych Serbii za granicą, że przy ostatnich wyborach do skucepczyny stronnictwo liberalne uzyskało większość.

Podeczas wyborów ścisłych przyszło w kilku okręgach do wyryków ze strony radykałów, w szczególności w Leskawacu i Vlasotnicach, gdzie musiano użyć broni palnej. Kilka osób uwięziono. Krąży pogłoska, że między uwięzionymi znajduje się czterech posłów radykalnych.

Wedle listu z Sofii do *Pol. Corr.* jest już rzeczą zupełnie pewną, że exarcha bułgarski, msgr. Josef zachowa w obec zmian w konstytucji bułgarskiej zupełnie bierną postawę.

O pielgrzymkach jubileuszowych do Rzymu pisze tamtejszy korespondent *Germanii*, że pielgrzymki niemieckie, austriackie i belgijskie, które miały stanąć w Rzymie w końcu kwietnia, zamierzają odłożyć podróż swoją na później z tego powodu, że w tym samym czasie będzie miał miejsce wielki napływ liberałów do Rzymu z powodu srebrnego wesela pary królewskiej. Ze względu na niemile doświadczenia, jakie zrobiły dawniejsze pielgrzymki, mianowicie w dniu 1 października 1891 roku, nie byłaby ostrożność ta — mówi korespondent — zbyt czułą.

Z końcem bieżącego tygodnia przedłożone zostaną włoskiej Izbie deputowanych sprawozdania inspektorów rządowych o rewizji przeprowadzonej w bankach emisyjnych i projekt do ustawy o bankach biletowych. Obu tych przedłożeń oczekują we Włoszech z niecierpliwością. Co do sprawozdań z rewizji banków, to pokrywa je dotąd zupełną tajemnicą, wiadomo tylko tyle, iż prócz w banku rzymskim nie znaleziono nadużyć nigdzie, w żadnym z innych banków emisyjnych. Sprawozdania inspektorów są bardzo dokładne i tworzą spory tom. Pan Giolitti doręczy prezydentom obu Izb parlamentu włoskiego dokładny wykaz sum, które nie mają pokrycia, lub których pokrycie nie jest pewnym a Izby same rozstrzygną o tem w jaki sposób — może zapomocą specjalnej komisji parlamentarnej — ma być zbadana kwestya, czy w sprawę tę nie są wplątane osobistości polityczne. Śledztwo prowadzone będzie w tajemnicy, aby nie budziło podejrzeń i obaw w świecie kupieckim i przemysłowym, i tylko rezultaty śledztwa, o ile będą miały znaczenie polityczne zostaną ogłoszone. W ten sposób opinia publiczna we Włoszech będzie mogła być przeświadczona, iż sprawa zatwierdzenia została w sposób sumienny i gruntowny — Włochy zaś unikną takich wstrząszeń, przez jakie musi przechodzić Francya z powodu Panamy.

Co do drugiego przedłożenia, mianowicie co do emisji banknotów we Włoszech, to ma być utworzony jeden tylko akcyjny bank biletowy, który powstanie z fuzji włoskiego i toskańskiego banku narodowego. Bank ten nazywać się będzie Banca d'Italia. Kapitał jego nominalny wyniesie 300 mil., z których 210 zostanie wpłaconych natychmiast. Przywilej emisji banknotów zostanie mu udzielony na lat 20. Bank będzie corocznie amortyzował pewną oznaczoną kwotę z niezmobilizowanych sum i strat, które pociągnie za sobą likwidacya banku rzymskiego. Straty te mają wynosić 50 mil. lirów. Banknotów nie będzie już fabrykował bank, lecz rząd sam. Banki neapolitański i sycylijski zatrzymają nadal prawo emisji banknotów. Przedłożenie to ma być zatwierdzone w komisji jeszcze przed Wielkanocą, a pod obrady w pełnej Izbie deputowanych przystąpi ma zaraz po świętach.

Finita la comedia! P. Bourgeois zdecydował się przyjąć napowrót tękę ministra sprawiedliwości; a przesilenie ministeryjne zostało zakończone w sposób, którego nikt przed kilku dniami przewidzieć nie mógł. Wprawdzie na razie gabinet Ribota wyszedł zwycięsko z sytuacji stworzonej rewelacyami pani Cottu, które okazały się przesadnymi, ale wrażenie moralne, niekorzystne dla rządu, pozostało i nadal, w całym bowiem tym epizodzie widzimy brak jednej rzeczy, t. j. jasności, która jest konieczną, aby istniało zaufanie bezwzględne do ludzi dzierżących rządzą kraju. Tymczasem toczy się dalej proces Lessepsa i towarzyszy; obecnie nastąpił tam pewien spokój, przez dni kilka przemawiają adwokaci i generalny prokurator. Najpierw przemawiali adwokaci, broniący interesów akcyonaryuszów panamskich, a po nich zabrał głos Laffon. Generalny prokurator mówił najdłużej o Lessepsie, któremu w oskarżeniu należy się pierwsze miejsce. Jak jest zdolny i zręczny, okazał, kiedy zwracał się do publicznego kredytu; obecnie jako oskarżony złożył nowe swych zdolności dowody. Wydawszy sprawiedliwości b. ministra Baihaut i Blondina, rzucać zaczął podejrzenia na Floqueta, Clémenceau i Freycineta, utrzymując, że został przez nich zmuszony do zapłacenia Reinachowi dla Herza kilku milionów! Któż temu uwierzy? Wszak Frey-

cinet i Clémenceau dawali mu tylko rady i nie więcej. Widocznie generalny prokurator miał na celu dwa zadania: jedno łatwiejsze t. j. oskarżenie Lessepsa, drugie daleko trudniejsze, obronę świadków Freycineta, Clémenceau i Floqueta.

Wracając do Lessepsa, twierdził p. Laffon, że Lesseps wszelkimi sposobami starał się przekupiać ludzi wpływowych; nie wystarcza powiedzieć: oddałem pieniądze, jak się oddaje zegarek w lesie, kiedy się jest napadniętym, bo w tym lesie, o którym wspomina Lesseps, jest więcej przecież żandarmów, niż złodziei! Dla czego oskarżony nie wołał o pomoc? Cała Francya byłaby mu przyklasnęła. Kiedy porządny człowiek jest napadnięty, oddaje sakiewkę, p. Lesseps zaś mówił: Podzielmy się! W końcu żądał prokurator uznania go winnym i zastosowania surowej kary. Od wezora przemawia adwokat Lessepsa p. Barboux, a mistrzowska jego mowa osłabi niezawodnie wrażenie oskarżenia i rzuci nowo światło na całą sprawę.

Gladstone ma się lepiej, obecnie nastąpiła rekonwalescencya; sędziwy mąż stanu nie może jednak opuszczać pokoju.

Jak piszemy na innym miejscu, Gladstone cofnął drugie czytanie billu irlandzkiego aż do sesji wioennej p. Wielkanocy. W kołach rządowych spodziewają się, że do końca lipca bil przejdzie przez wszystkie stadya parlamentarne i stanie się ustawą; tymczasem agitacya przeciw projektowi irlandzkiemu prowadzi się bardzo namiętnie. Angielscy unioniści szerzą propagandę nawet po kościołach, gdzie się odbywają publiczne modły, aby Bóg odwrócił myśl Anglii niebezpieczeństwo, wywołane projektem Gladstone'a. Przed paru dniami odbyło się zgrupowanie Parnellitów w Belfaście, któremu przewodniczył Redmond. Oprócz wielu innych, powzięto uchwałę, że żadna ustawa nie może ostatecznie zadowołać Irlandczyków, jeżeli nie czyni zadość warunkom, określonym w r. 1891 przez Parnella. Parlament irlandzki musi mieć zupełną władzę we wszystkich sprawach Irlandyi. Władza wykonawcza irlandzka zależna być musi od parlamentu irlandzkiego i mieć prawo kontroli nad policyą, jak nie mniej mianowania sędziów i urzędników. Inna uchwała żąda, żeby parlament angielski nie mieszał się do działalności ustawodawczej parlamentu irlandzkiego i aby reprezentacyi irlandzkiej w parlamencie westminsterskim nie zmniejszano, dopóki rozstrzygnięta tam być ma sprawa, dotycząca Irlandyi.

Kucepy angielskie z Dublinu wysłali deputacyę do Gladstone'a z przedstawieniem, że jego projekt ustawodawczy zabija handel irlandzki. Gladstone nie przyjął deputacyi, która udała się skutkiem tego pod opiekunice skrzydła Salisbury'ego.

Z Maroko donoszą o ujęciu znanego przywódcy powstańców, Hamana z Andżery, który w ostatnich czasach stał na czele wszystkich ruchów w północnych prowincjach sultanatu, wymierzonych przeciwko sultanowi marokańskiemu. Zamierzał on podobno udać się do Ued-Ras, a lubo był przebrany za kobietę, został poznany okuty w kajdany i odtawiony do Fezu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. Najj. Pan powrócił wczoraj o godzinie 9 minut 10 wieczorem w najlepszym zdrowiu ze Szwajcaryi do Wiednia. Po drodze zatrzymał się Najj. Pan w godzinach południowych w Wels, gdzie odwiedził Najj. Areyksiężną Maryę Waleryę.

Zgromadzone w chwili powrotu Monarchy do Wiednia na dworcu kolei zachodniej i na Mariahilfstrasse tłumy publiczności, witały Najj. Pana, który miał na sobie strój cywilny, entuzjastycznymi okrzykami.

Territet, 17 marca. Najj. Pani wyjechała wczoraj popołudniu do Korfu.

Wiedeń, 17 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych obradowano nad zmianami, poczynionymi przez Izbę panów w ustawie o przemyśle budowlanym. Sprawozdawca dep. Exner wniósł przyjęcie tej ustawy.

Podeczas dyskusji nad §. 2 „o zakresie uprawnienia“ oświadczył dep. Ebenhoeh, że brzmienie tego paragrafu, proponowane przez Izbę deputowanych, jest jedynie trafne. Mowca widzi w brzmieniu tego paragrafu, przyjętem przez Izbę panów, znaczne uprzywilejowanie budowniczych w wielkich miastach, a pokrzywdzenie małych przemysłowców i przypomina galicyjskim posłom deputacye z własnego kraju, które prosiły o utrzymanie uchwały Izby poselskiej. Mowca wnosi przywrócenie projektu, przyjętego przez Izbę deputowanych, który zgodny jest z prawem z pierwotnym projektem rządowym.

Dep. Zehetmayer oświadczył się również przeciwbrzmieniu ustawy, proponowanemu przez Izbę panów.

Dep. Zallinger oznajmił, że projektów chce stolarzy skazać na wymarcie i zaprzecza, jakoby projekt, przyjęty przez Izbę deputowanych, obniżał poziom przemysłu budowlanego.

Komisarz rządowy, szef sekcji Plappart poleca przyjęcie wniosków komisji. (*Oklaski.*)

Dep. Siegemund występuje przeciw wywodom dep. Ebenhoeha i odpięra zarzut, jakoby lewica nie była dość życzliwie usposobiona dla rzemiosł.

Dep. Adamek popiera wniosek Ebenhoeha i proponuje zmianę paragrafu 2 w własnej redakcyi. Na tem zamknięto obrady.

Dr. Piniński, jako mowca generalny (za paragrafem), oświadcza, że Polacy będą głosowali przeciw wnioskowi Ebenhoeha i Zallingera, jest on bowiem szkodliwy dla Galicyi, a poprzę jedynie paragraf w redakcyi Izby panów, uważając go bowiem za korzystny.

Deputowany Lueger, popierając wniosek Ebenhoeha i Zallingera, twierdził, że i Polacy powinni za nim głosować.

Na to oświadczył dr. Piniński, że Polacy nie mogą tego uczynić, uważają bowiem wniosek ten za szkodliwy dla Galicyi, zwłaszcza dla stanu włosciańskiego.

Referent Exner wystąpił jeszcze raz w obronie paragrafu 2, tak, jak on wyszedł z Izby panów, poczem Izba w imiennym głosowaniu odrzuciła 120 głosami przeciw 100 głosom wniosek Ebenhoeha i Zallingera, następnie odrzuciła 112 głosami przeciw 89 głosom ewentualny wniosek Adamka, a przyjęła paragraf 2 w redakcyi Izby panów.

Paragrafy 3—12 przyjęto bez dyskusji; paragraf 15, po przemówieniu Rogla, Dyka i Exnera, w redakcyi Izby panów. Na tem przerwano posiedzenie południowe.

Na wieczornem posiedzeniu Izba obradowała dalej nad projektem ustawy, zawierającej przepisy przeciw fałszowaniu artykułów żywności. Po przemówieniu Kindermana, Lienbachera i Tauscheho, za projektem, a Slavika, który twierdził, że sprawa ta nie należy do kompetencji Rady państwa — przeciw projektowi, przerwano dyskusję.

Pan Minister Gautsch wniósł projekt ustawy w sprawie nabycia gruntów pod budowę nowych pawilonów czeskiego i niemieckiego Uniwersytetu w Pradze, oraz celem założenia w Pradze uniwersyteckiego ogrodu botanicznego.

Wiedeń, 17 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej oznajmił przewodniczący dr. Chlumetzky, że prezydent dr. Smolka złożył mandat deputowanego do Rady państwa. Wszyby posłowie na tę wiadomość powstał z miejsc, a przy słowach przewodniczącego, podnoszących enoty parlamentarne i skromność ustępującego prezydenta, który posiadał samych tylko przyjaciół a ani jednego nieprzyjaciela i którego pamięć pozostanie niezapomnianą — odezwały się głośne okrzyki przytwierdzające tym słowom. Przewodniczący oświadcza, iż zaszczytną tę manifestacyę zaznaczył poleci w protokole posiedzenia (*Żywa, długotrwałe oklaski.*)

Deputowany Plener wniosł, ażeby Izba przyznała ustępującemu prezydentowi dotychczasową honorowā 7200 zł. rocznie, i wstawiła odnośną pozycyę z dniem 17-go b. m. do końca roku 1893 w ustawie finansowej. Nagłośno tego wniosku Izba uznała.

Pesz, 17 marca. Izba deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad budżetem wyznań, poczem dep. Pazmandy uzasadniał sygnalizowaną interpelacyę w sprawie rzekomej noty rządu węgierskiego do Stolicy Apostolskiej w czasie wyborów w r. 1884.

Prezes gabinetu, dr. Wekerle, odpowiedział jak następuje:

Rząd nie czuje się powołany zajmować się obszernie i szczegółowo tą sprawą. Minister spraw zagranicznych przestrzega i szanuje prawa Węgier i tylko na wyrażne życzenie rządu węgierskiego interwenjuje w sprawach, mających charakter wewnętrzny. Kwestyę poruszoną w interpelacyi, tak wyjaśniła prezes gabinetu: Dnia 24 marca 1884 otrzymał ambasador Austro-Węgier przy Stolicy św. pismo prywatne, bez sygnatury urzędowej i bez numeru, które wyraziło nie prośbę o poparcie, lecz życzenie, aby Stolica św. zechciała oddziaływać łagodząco na namiętną postawę duchowieństwa. Pismo to zostało wysłane na wyrażone ustnie życzenie ówczesnego ministra oświaty. Prezes gabinetu oświadczył dalej w odpowiedzi na interpelacyę Pazmandy'ego, że nie można zaprzeczyć rządowi prawa znoszenia się ze Stolicą św. w sprawach odnoszących się do uczuć religijnych katolików, a interwencyi w tej mierze Stolicy św. nie należy uważać za mieszaninę do spraw wewnętrznych. Wszak i inne także państwa odwoływały się niejednokrotnie do interwencyi Papieża, i to w sprawach o wiele ważniejszych, a przecież nikomu nie pozostało nawet w myśli zarzucać tym mężom stanu, którzy zwracali się do Watykanu, iż narazili na szwank powagę państwa lub dopuścili się zdroźnego czynu wobec własnej ojczyzny. Nie ma powodu do przedkładania Izbie pomienionego pisma. Rządowi nie wiadomo nic zgola o wysłaniu wówczas

wyższego dostojnika politycznego do Rzymu, celem interweniowania u Stolicy św.

Izba przyjęła powyższą odpowiedź jednogłośnie do wiadomości.

Budapeszt, 17 marca. W Izbie poselskiej, w toku rozprawy nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty, oświadczył hr. Apponyi, że jeśli rządowe przedłożenia kościelno-polityczne odpowiadają celowi, to znajdują poparcie jego i całego stronnictwa bez wywierania jakiegokolwiek na nie przymusu. Rząd w interesie państwa obowiązany jest jak najrychlej wnieść do Izby zapowiedziane przedłożenia. Liberalne poglądy pomiędzy Węgrami nie są wcale związane z egzystencyą tego lub owego ministerstwa.

Budapeszt, 17 marca. Pomiędzy deputowanymi Bekeisem a Polonymi odbył się pojedynek. Po jednorazowej wymianie kul obaj zapasnicy w zdrowiu opuścili plac walki.

Blankenburg, (w Brunzwicku) 17 marca. W kopalni żelaza, w szybie Vollmark, zabiła eksplozja dynamitu siedmiu górników.

Bratysława, 17 marca. Stronnictwo liberalne oblicza, że będzie miało 70 pewnych głosów liberalnych w nowej skucepczynie.

Przy ostatnich wyborach ścisłych w wielu okręgach wyborczych przyszło do rozruchów. Radykalni agitacyami swojemi zmusili w wielu miejscowościach się zbrojną do wystąpienia; w Leskowacu i we Wlastrunicy musiało wojsko użyć broni. Wśród licznych aresztowanych znajdować się ma, jak słychać, także czterech radykalnych deputowanych.

Libawa, 17 marca. U wybrzeży Kurlandyi uwięziono w łodach 40 parowców, z których 11 opuściło wczoraj port tutejszy. Położenie tych okrętów jest nader krytyczne. Pasażerowie parowca *Moskwa* zdołali dostać się na ląd.

Petersburg, 17 marca. Minister finansów przywiązują wielką wagę do pomyslnego rezultatu rokowań handlowych pomiędzy Niemcami a Rossyą i gotów jest do wszelkich koncesyj, o ileby one nie szkodziły rosyjskiemu przemysłowi.

Sprawa panamska.

Paryż, 17 marca. W dalszym toku drugiego procesu panamskiego przemawiał wczoraj obrońca Karola Lessepsa, słynny adwokat Barboux. W znakomitem pod względem swady oratorskiej i zręcznej argumentacyi *plaidoyer* swojem, wyraził Barboux przekonanie, iż wyrok, który zapadł w pierwszym procesie panamskim, powinien być zmieniony, a również i w tym procesie Lessepsa należy uwolnić, bo właściciele akcyj panamskich gania postępowanie karne przeciw Lessepnowi, dla którego żywią zawsze dawne zaufanie. Od Lessepsa wymusił zresztą pieniądze minister Baihaut; Lesseps przecież nie był w stanie oprzeć się presyi. Barboux zwała całą winę na Artona i Herza, którzy byli agentami politycznymi. Barboux nie skończył jeszcze przemówienia swego i dzisiaj mówić będzie dalej.

Prokurator przyrzekł dołączyć dziś do aktów korespondencyę telegraficzną Herza.

Paryż, 17 marca. Andrieux oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że lista Reinacha nie zawierała nazwiska żadnego dyplomaty.

Według dzienników, rozwiązanie Izby staje się prawdopodobnem.

Organa opozycyjne zarzucają Ribotowi, iż dla własnej obrony poświęcił lekkomyślnie a całkiem zbytecznie ambasadora zaprzysiężonego państwa.

Prezydent Izby adwokatów, Dubrut, w piśmie do Ribota wystosowanym, protestuje żywo przeciw zarzutowi niedyskrecyi, jaki Ribot w parlamencie uczynił stanowi adwokackiemu: zaś trzej adwokaci, a pomiedzy nimi dwaj z opozycyi, wytoczyli przeciw Ribotowi skargę dyscyplinarną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go marca 1892 r. godz. 2, minut — Akcyje kredytowe 349.25, Alp. Tow. górnicze 60.40, Węgierskie akcyje kredytowe 4.9 —, Akcyje anglo-austriackie 157.90, Akcyje banku Union 260. —, Akcyje kolei Karola Ludwika 219.50, Akcyje kolei Północnej 295.50, Akcyje kolei Południowej 109.25, Losy tureckie 51. —, Akcyje kolei państwowej 313.25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 260.25, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej —, Wiedeńskie losy komunalne 180. —, Akcyje tytoniowe 181. —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96.85, Akcyje kolei Elbetal 245.25, Akcyje banku dla krajów koronnych 245.60, 4-prc. węgierska renta złota 115.85, Akcyje banku związkowego 126.80, Rubel papierowy 1.28.25, Węgierska renta papierowa 95.37. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowicki.

Nadestane.

Dyspepsya - Wino Chassing. 5

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na rok

1893

nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji „Gazety Lwowskiej.”

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczaniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze,

w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. „Przewodnikiem” za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty

Jakkolwiek cena prenumeracyjna Gazety Lwowskiej jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, że dla pp. nauczycieli i zarządców szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną na 12 złr. rocznie z przysyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes (Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą), times, and passenger counts. Includes routes to Krakow, Muszyn-Krynicy, Podwolecz, etc.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table listing various financial and commercial items such as 'Akcyje za sztukę', 'Listy dłużne', 'Obligacje', and 'Monety' with their respective prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. marca 1893.

Table showing exchange rates and prices for various commodities and securities, including 'Dług państwa', 'Obligacje', and 'Akcyje'.

placą żądają

Table listing prices for various goods and services, including 'Północna kolej', 'Kolej Kar. Ludw.', and 'Listy zastawne losowane'.

placą żądają

Table listing prices for various goods and services, including 'Kolej Gal. Lwów-Czern.-Jas.', 'Węg. gal. kol.', and 'Losy'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 600 [1681 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. 80 ct. i 57 zł. w. a. zpn. przez Eleazara Steciowa...

Wadyum 10 pre. ceny wywołania. Akt opisania przynależności wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

L. 10407 [1739 1-3] W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 kwietnia i 19 maja 1893 o godzinie 10 przed południem...

lii Wąs, Józefa Wąsa, Walentego Wąsa, Maryanny lo Wąsowej 20 Pizdorowej własnej na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego...

L. 323 [1463 1-3] W dniach 4 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu...

L. 415 [1497 1 3] C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyj uprz. zakładu kred. ziemskiego...

L. 7804 [1377 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 maja 1893 rano o godz. 10 odbędzie się w gmachu sądowym...

L. 4010 [1690 3-3]
W dniach 17 kwietnia i 23 maja 1893
każdym razem o 10 rano odbędzie się celem
ściągnięcia wierzitelności Berka Grünbauma
w resztującej kwocie 6 zł. 56 ct. w. a. zpn.

L. 2108 [1689 3-3]
W dniach 17 kwietnia, i 23 maja 1893
każdym razem o 10 rano odbędzie się celem
ściągnięcia wierzitelności Bernarda
Laudau jako cesyonaryusza Dawida Wolfo-

L. 67 [1686 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie o-
głasza iż dnia 19 kwietnia 1893 i dnia 17
maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się pu-
bliczna sprzedaż realności whl. 139 ks. gr.

L. 1411 [1641 3-3]
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku
podaje do wiadomości, że na dniu 18 kwie-
tnia 1893 o 10 godz. rano w sądzie w biu-
rze nr. 26 odbędzie się egzekucyjna licytacy-

L. 9779 [105 3-3]
Dnia 18 kwietnia 1893 i 26 maja 1893
o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna
sprzedaż połowy realności wyk. hip. 434 ks-

L. 5144 [1691 3-3]
W dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893
każdym razem o 10 rano odbędzie się
celem ściągnięcia wierzitelności Towarzy-

L. 3284 [1688 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-
pisuje na zaspokojenie wierzitelności Beili
Wertheimer w kwocie 130 zł. publiczną

kół oszacowania i wyciągi hipoteczne prze-
jrzeć można w tut. jszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 2212 [1687 3-3]
Dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o
godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym
sądzie egzekucyjna publiczna licytacya real-
ności 1) całej lwh. 1, 2) 3/6 części lwh. 12,

L. 10343 [1459 2-3]
Dnia 25 kwietnia i 31 maja 1893
zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w
tutejszym sądzie licytacya realności wykazem
hip. l. 50 i 167 tudzież połowy realności

L. 375 [1569 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za-
wiadamia, że w celu zniesienia wspólnej
własności realności pod lk. 23 w Grabów-

L. 70 [1639 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
rozpisuje na dzień 20 kwietnia i 4 maja 1893
przymusową licytacyę dóbr Jazłowice wy-

L. 10692 [1434 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie
podaje do wiadomości, że w celu ściągnię-
cia prawomocnie wywalczony sumy 58 zł.

L. 10692 [1434 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie
podaje do wiadomości, że w celu ściągnię-
cia prawomocnie wywalczony sumy 58 zł.

L. 4504 [1681 2-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza,
że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu za-

L. 4504 [1681 2-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza,
że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu za-

tej ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum
kwota 1609 zł. złożoną być ma, akt oszaco-
wania i warunki licytacyjne w registraturze
sądowej przejrzeć lub odpisać wolno narez-

L. 1564 [1624 2-3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem
zaspokojenia wierzitelności Idy Leniartkowej
i spóln. wynoszącej 188 zł. 63 ct. wa. zpn.

L. 598 [1716 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach
celem zaspokojenia zaległych rat pożyczko-
wych 60 zł. 80 ct. itd. zpn. na rzecz powia-

L. 758 [1702 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje
ninijszym do wiadomości, że na prośbę
Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi prze-

L. 5790 [1714 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach
ogłasza, że celem zaspokojenia wierzitelno-
ści powiatowej kasy oszczędności w Bochni

L. 15681 [1718 2-3]
C. k. Sąd Tarnobrzeski zawiadamia, że
na zaspokojenie wierzitelności c. k. Zakładu
kredytowego włóściańskiego we Lwowie

lwh. 180 teje gminy e) realności Jadwigi
Panek lwh. 181 teje gminy d) realności
Jędrzeja Kareza lwh. 237 teje gminy e) real-
ności Szczepana i Łucyi Leszkowiczów lwh.

L. 6411 [1715 2-3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Niepo-
łomicach w dniu 11 kwietnia i 18 maja
1893 o godzinie 10 rano odbędzie się pu-
bliczna przymusowa sprzedaż realności lwh.

L. 11877 [1712 2-3]
W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 ma-
ja 1893 o godzinie 9 rano odbędzie się w
tutejszym sądzie licytacya realności Josia i

L. 7957 [1749 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi za-
wiadamia, że w dniu 10 kwietnia i 1 maja
1893 o 10 rano odbędzie się licytacyjna

L. 446 [1746 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawi-
adamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł.

L. 7507 [1757 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie
podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18
kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie

Konkursa.

L. 219 [1682 3-3]
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkole etatowej 1 klasowej w Dolinie na przedmieściu Broczkowie katolickim z językiem wykładowym niemieckim z płacą 448 zł. i 1 morg. gruntu w wartości 2 zł. i wolnym pomieszkaniem:

b) przy szkołach 1 klas. etatowych w Rakowie, Brosznowie, Czochanach, Huziejowie, Kalnej, Nowoszynie, Pacykowie, Kachiniu i Srościańcu z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem, przy szkole 2 klasowej w Mizuniu posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

We wszystkich szkołach ad b) język wykładowy ruski.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, dnia 8 marca 1893.

L. 2058 [1684 3-3]
Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżniona została posada rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę względnie o posadę oficjalną rachunkowego w X randze i asystenta rachunkowego w randze XI ewentualnie opróżnić się mogące wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie do 6 kwietnia 1893.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 11 marca 1893.

L. 277 [1696 2-3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs z terminem do 20 kwietnia 1893.

1) Przy szkole 4 klas. męskiej w Kopyczyńcach posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie, zaś przy szkole 2 klas. w Horodnicy taka sama posada z płacą 300 zł.

2) Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem: a) w Bosyrach, b) Jabłonowie, c) Kociubiuczykach, d) Myszkowcach, e) Siekierzyńcach.

Od kandydatów wymaga się uzdolnienia do szkół lud. pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim od ubiegających się o posadę nauczycielską w Kopyczyńcach nadto uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Z wyjątkiem posady przy szkole w Kopyczyńcach mogą się ubiegać o inne posady i nauczycielki.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należyce udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 20 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, 4 marca 1893.

Przewodniczący.

L. 333 [1724 1-3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Nowosądeckim, rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I. Dwie posady nauczycieli przy 4 klasowej szkole mieszanej w Muszynie z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie.

II. Młodszych nauczycieli przy 2 klasowej szkole mieszanej w Tyliczu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie, przy 2 klasowej szkole w Chomranicach, Rytrze, Zagorzynie z płacą 300 zł., a przy 2 ostatnich wolnym pomieszkaniem.

III. Przy szkołach jednoklasowych w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynie, Świerkli, Tęgoborzy, Załubińcu, Zubrzyku z płacą 300 zł. i wolnym pomieszkaniem, w Załubińcu 350 zł.

Przy szkołach w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynie, Zubrzyku język wykładowy ruski.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nowy Sącz, dnia 7 marca 1893.

Przewodniczący c. k. radca Namiestnictwa i starosta.

L. 169 [1725 1-3]
Niniejszym ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. na pomieszkanie.

2) Przy 2 klas. szkołach mieszanych w Kobyłance, Libuszy, Łużny, Moszczenicy

i Sękowy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach mieszanych z językiem wykładowym polskim w Gliniku maryampolskim, Krygu, Rzepienniku biskupim, Rzepienniku suchym, Sietnicy, Stróżówce i Wójtowy, tudzież przy szkołach jednoklasowych mieszanych z językiem wykładowym ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Gładyszowie, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Rychwałdzie, Ropicy ruskiej, Smerekowcu i Wołowcu z płacą roczną po 300 zł. i wolnym pomieszkaniem.

Przy szkołach w Kobyłance, Sękowej, Libuszy, Gliniku maryampolskim, Krygu, Wójtowy, Męcinie wielkiej i Ropicy ruskiej pobierać będzie nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury wiewielzalny w rocznej kwocie 50 zł.

Przy szkołach w Nowicy wliczono do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie rocznej 10 zł., a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morg. gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Nauczyciel religii uczyć ma w 6 klasowej szkole żeńskiej i w 5 klasowej szkole męskiej w Gorlicach do 24 godzin tygodniowo i nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Może nim być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci i kompetentki mają wnieść należyce udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach najpóźniej do 1 maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Gorlice, dnia 18 marca 1893.

Przewodniczący c. k. starosta.

L. 2156 pr. [1729]
Dwie posady radców sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie z poborami VII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie posady przy innym sądzie kolegijskim Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należyce udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 kwietnia 1893 do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 14 marca 1893.

Upadłości.

L. 11265 [1732 1-3]
Ck. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie prostuje zaskłą przy umieszczonej w nr. 42, 43 i 44 Gazety Lwowskiej z r. 1893 pomyłką, ogłasza, że uchwałą z dnia 7 stycznia 1893 l. 59345 ustanowionym został stałym zarządcą masy rozbiorowej Adolfa Mańkowskiego adw. dr. dr. Srokowski a nie dr. Szakowski.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 11 marca 1893.

Kuratele.

L. 7111 [1711 2-3]
Józefa Kułaka właściciela realności w Faliszówce uznano marnotrawnym i postanowiono mu kuratorem Józefa Gromka z Faliszówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 lipca 1892.

L. 5430 [1719 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Anna Ostrowska córka sp. Stefana Ostrowskiego z Podborzec poddana została z powodu głupkowatości pod kuratelę i kuratorem jej Jana Pasternaka z Podborzec ustanowiono.

Winniki, dnia 10 września 1892.

L. 78167 [1720 2-3]
C. k. Sąd powiat. mdel. S. I. we Lwowie zawiesił kuratelę nad umysłowo-chorym Adamem Müllerem i ustanowił mu kuratorem Aleksandra Rewę.

C. k. Sąd pow. m-del. S. I.
Lwów, 19 grudnia 1892.

L. 907 [1700 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w miejsce Jana Cyrka z Trzebowski ustanawia Michała Beresia kuratorem dla bezwłasnowolnego Sebastiana Więcka z Trzebowski.

Głogów, 25 lutego 1893.

L. 786 [1753 1-3]
Katarzyna Maticz z Nienowie uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Hryć Maticz z Nienowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 26 stycznia 1893.

L. 7612 [1748 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Wasyl Wanio z Czaplak marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Iwan Rodycz z Czaplak ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krakowie, 19 listopada 1892.

L. 755 [1745 1-3]
Iwan Pszyk z Ostrowa został umysłowo-chorym uznany i pod kuratelę Iwana Sawczuk z Ostrowa postawiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, dnia 10 lutego 1893.

L. 33182 [1744 1-3]
Wasyl Łuczuk gospodarz z Wacowic uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Michała Zdźniańskiego gospodarza z Wacowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 8 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40 [1692 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Trybę, że przeciw niemu wnieśli Stanisław i Katarzyna Jasiakowie pozw do pr. 2 stycznia 1893 l. 40 o uznanie własności do nowo utworzonych parcel 1113/1, 1114, 1179/2 w Zdziarach, że na takowy termin do rozprawy ustnej na dzień 13 kwietnia 1893 wyznaczony i adw. dr. Tomasz Krudziński z Pilzna kuratorem dlań ustanowiono.

Wzywa się tedy niewiadomego z życia i pobytu Józefa Tryby, aby ustanowionemu dlań kuratorowi służące do jego obrony środki dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej z zaniechania tego wyniku szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 24 lutego 1893.

L. 1045 [1638 3-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Klobasę Zrenckiego, że w sprawie wekslowej Naftalego Hagera przeciw niemu i Karolowi Perutzowi o wydanie nakazu zapłaty względem sumy 2500 zł. w. a. zpn. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Łobaczewskiego w Sanoku, że winien przeto temu zastępcy wcześniej potrzebnej do obrony swych praw informacji udzielić, względnie innego pełnomocnika sądowi przedstawić, ile że z zaniechania tego wyniknące mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, 18 lutego 1893.

L. 1287 [677 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Topolskiego, że w dniu 13 lutego 1893 l. 1287 wnieśli przeciw niemu Stanisław Niemczyk i Piotr Topolnicki pozw ustny o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 części realności pod lk. 188 w Rymanowie położonej, wykazem hip. l. 456 objętej dotąd na imię Stanisława Topolskiego zapisanej, na rzecz powoda Stanisława Niemczyka, i że na pozw ten równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Topolskiego ustanowiono kuratora ad actum Piotra Sapeckiego z Rymanowa.

Będzie zatem rzeczą Stanisława Topolskiego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknące mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 23 lutego 1893.

L. 1618 [1666 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Wojciechowskiego, Józefa Szybrowskiego starszego, Teodora Szybrowskiego i Eleonorę Szybrowską, że Abraham i Anna Gelbergerowie wnieśli przeciw nim i innym pozw pto 1295 zł. 18 ct. zpn., że na takowy termin do rozprawy ustnej wyznaczono na 17 kwietnia 1893 i że kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Weisę z Bochni, i wzywa ich pod rygorem prawa, aby środki do obrony kuratorowi podali lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 31 stycznia 1893.

L. 9053 [1694 3-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Jetty Kremer, że przeciw niej został dnia 14 stycznia 1893 do l. 1403 na rzecz

Franciszka Flohrera wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 167 zł. wa. z pn i że celem zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Bunda, a tegoż zastępcą adwokata dr. Ambesa.

C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 4 marca 1893.

L. 1524 [1484 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Jakóba i Getrudę Kalbenbachów, że w sprawie o zaindebentowanie Maryi Iwarów za właścicielkę realności wyk. hip. 52 w Lubieńcach Jakóba i Getrudę Kallenbachów własnej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bylinę w Stryju i temuż ts. uchwałą z dnia 14 czerwca 1891 l. 10523 doręczono.

Stryj, 12 lutego 1893.

L. 55 [1470 3-3]
Pan dr. Gustaw recte Getzel Pisek kandydat adwokatury wpisany został z dniem 3 marca 1893 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, 3 marca 1893.

L. 55679 [1465 3-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionego dnia 2 grudnia 1892 l. 55679 pozwu Rywy Leinwand, Etti Mieses, Chany Pessel Weitz, Herscha Leinwand i Józefa Meth, właścicieli realności l. 370 dz. II przeciw Mendlowi Hersch, względnie tegoż spadkobiercom Markusowi Wolfowi 2 im. Hersch, Beili Hudes 2 im. Hersch zamęż. Samueli względnie jej cesyonariuszowi Samuelowi Samueli, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk kuratora o uznanie prawa własności 1/3 części realności pod l. 370 dz. II we Lwowie dotychczas na imię Mendla Herscha zapisanej, ustanawia dla nieznaną z życia i miejsca pobytu wyżej wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Obmińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kazimierza Czarnika, doręczając do rąk tegoż kuratora rzeczony pozw i wzywa niniejszym edyktem wyżej wymienionych pozwanych Markus Wolf 2 im. Hersch, Beili Hudes 2 im. Hersch zam. Samueli, względnie jej cesyonariusza Samuela Samueli, aby w należytnym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknące mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 7 stycznia 1893.

L. 15121 [1600 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Annie Kiernyczuk i Nykole Kiernyczuk, że Sender Spieler z Akreszor dnia 15 listopada 1892 do l. 15121 przeciw spadkobiercom po sp. Iwaniu Kiernyczuku, mianowicie Maryi Hryzuniak, Hafi z Kiernyczuków Gandijczuk, Jewdosze Kiernyczuk, Teodorowi Kiernyczuk, Pałnie Kiernyczuk, Hawryle Kiernyczuk, Annie Kiernyczuk i Nykole Kiernyczukowi wnieśli prośbę o ocenienie egzekucyjne realności wyk. hip. l. 80 gminy katastr. Akreszory, celem osiągnięcia sumy 173 zł. zpn., w którym to celu termin na dzień 18 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano na miejscu w Akreszorach wyznaczono, i że dla Anny Kiernyczuk i Nykoły Kiernyczuka kuratorem ad actum Andrija Zapiśiak, naczelnika gminy w Akreszorach, ustanowiono.

Wzywa się więc Annę Kiernyczuk i Nykołę Kiernyczuk, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1892.

L. 8177 [1529 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Parankę Żuk, że jest z ustawy powołana do spadku po swym ojcu sp. Jędrzejowi Żukowi zmarłym w Milatynie 1 marca 1875 bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że dla niej kurator ad actum w osobie Pawła Kota gospodarza z Milatyna ustanowiony został.

Wzywa się więc Parankę Żuk, ażeby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczeniami się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 18655 [1577 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mechla Sternhella, że dozwolił uchwalić z 14 stycznia 1893 l. 18655 na rzecz Markusa Kahane pto 46 zł. 11 ct. przymusową sprzedaż ruchomości protokołem de praes. 9 sierpnia 1890 l. 11047 zajętych i doręczył uchwale tę dla Mechla Sternhella przeznaczoną ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatu dr. Stanberowi w Kołomyi, którego substytutem adwokat dr. Kraśnicki zamianowany został.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 14 stycznia 1893.

L. 264 [1728]
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie wpisał skutek uchwały z dnia 14 marca 1893 l. 264 p. dr. Jakóba Uiberalla w listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.
Kraków, dnia 14 marca 1893.

L. 535 [1747 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadoma niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Pikulę, że Apolonia z Falińskich Jabłońska 2 śl. Stajda wniosła dnia 16 stycznia 1893 przeciw niej i innym pozw o własność połowy realności whl. 144 gminy Kamionka str., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 15 marca 1893 wyznaczono i napis pozwu dla niej do rąk kuratora p. Jana Wąsowicza doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., 17 stycznia 1893.

L. 2209 [1750 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoniego Ciejki, że Chaim Grünberg wniosł przeciw niemu skargę o 7 zł. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego z Mielca termin na dzień 27 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 3 marca 1893.

L. 2931 [1751 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Surowcową, że Henoch Fenster wniosł przeciw niej skargę o 33 zł. 45 1/2 ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Jezierskiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 13 marca 1893.

L. 1645 [1743 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, że na prośbę c. k. Generalnej Dyrekcji kolei państwowych ustanowił p. Bronisława Leszczyckiego kandydata notaryalnego z Mielca kuratorem dla tych rzeczowo uprawnionych, którym zawiadomienie o wdrożeniu dochodzenia celem założenia stałego księgi gruntowej dla kolei Dębica-Rozwadów Nadbrzezie przed upływem z dniem 20 go marca 1893 upływającego terminu edyktałnego doręczonym być nie może.
Dębica, 3 marca 1893.

L. 9535 [1737 1-3]
C. k. Sąd delegowany-miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie sumarycznej Antoniego Dębskiego przeciw Piotrowi Krokiewiczowi o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 625 zł. w. a. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Piotra Krokiewicza kuratorem adw. dr. Abłamowicza w Krakowie, któremu doręczono wydany w tej sprawie wyrok z dnia 21 września 1892 l. 27883.
Kraków, dnia 9 marca 1893.

L. 423 [1733 1-3]
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla drugiej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych na rok 1893 przy sędzi obwodowym w Przemysłu dnia 1 maja 1893 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta tegoż sądu przysięgłych, a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Leszczyńskiego, Skalę, Przybylskiego, Szałowskiego i Litwinowicza, tudzież sekretarzy rady Szechowicza, Wilkego i dr. Niśnińskiego.
Przemysł dnia 13 marca 1893.

L. 1659 [1735 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadoma Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Mozes Debel wniosł przeciw niemu dnia 11 marca 1893 l. 1659 pozw o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł., któremu żądaniu uchwałą z tej samej daty zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Łobaczewskiego z

substytucją dr. Affego, adwokatów w Sanoku, i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 11 marca 1893.

L. 7016 [1500 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Teklę Cymbała z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1892 l. 2922 mocą której prawo własności realności wyk. hip. l. 605 gmin Mikulińce objętej na rzecz Pawła Kinacza zainstalowano kuratora dla niej w osobie Michała Kosteckiego z Mikulińca ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 29 listopada 1892.

L. 8360 [1601 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu w sprawie egzekucyjnej Samuela Ginsberga przeciw spadkobiercom Teodora Furmana a to Maryi Furman, Mikołajowi Furman, Katarzynie Czornej, Magdalenie Furman pto 93 zł. 50 ct. o przymusową sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 20 ks. gr. gm. kat. Romanowe sióło uwalnia pana Leopolda Kukawskiego z urzędu kuratora niewiadomych wierzycieli a w miejsce tego dla tych wierzycieli ustanawia kuratorem p. Jakóba Kruh w Zbarażu.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 29 października 1892.

L. 538 [1522]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Plachte & Scholem“ w Krakowie z następującymi warunkami:
1) jawnymi spółnikami są Max recte Majer Plachte i Mojżesz Scholem obaj kupy w Krakowie zamieszkali,
2) firma Plachte & Scholem ma siedzibę w Krakowie,
3) spółka rozpoczyna swe czynności z dniem wpisu w rejestr handlowy,
4) firmę spółki podpisuje każdy z spółników z osobna słowami „Plachte & Scholem“.
Kraków, dnia 7 stycznia 1893.

L. 6626 [1583 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Krupę, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 20 maja 1892 l. 2438 pozwalającej wykreślenie prawa zastawu dla sumy 30 zł. na karcie ciężarów realności pod lwh. 437 w Budzowie na jego rzecz zainstalowanej ustanowił dlań kuratorem Józefa Stauba w Budzanowie.
Maków, dnia 23 grudnia 1892.

L. 8058 [1678 1-3]
W sprawie intabulacji prawa zastawu dla zaległego podatku w kwocie 174 zł. 3 ct. na realności pod lk. 219 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Hakera czyli Hagera kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach Jankla Hakera czyli Hagera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 16 sierpnia 1892.

L. 5180 [1679 1-3]
W sprawie ek. urzędu podatkowego w Zaleszczykach o intabulowanie prawa zastawu dla zaległych podatków 67 zł. 3 ct. a. w. na realności pod lk. 219 w Zaleszczykach ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Lipę Warmbranda kuratora w osobie dr. Letza adw. w Zaleszczykach. Lipę Warmbranda wzywa się, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 26 maja 1892.

L. 6079 [1673 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu p. Kazimierę hr. Szembekowej z Jordanowa w sprawie Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i oszczędność“ w Jordanowie o egzekucyjny wpis dla sumy 40 zł. a. w. zpn. kuratorem ad actum adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie i temuż ts. rezolucyę z dnia 28 czerwca 1892 l. 3898 doręcza.
O czem się p. Kazimierz hr. Szembekowa celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 18 grudnia 1892.

L. 8136 [1667 1-3]
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Barbarę Kimler i Małgorzatę 10 Ekel 20 Tlak, że w sprawie hipotecznej Jana Boczkowskiego o wpis prawa własności

parcel lkat. 103/2 i 104/1 z realności lwh. 100 gminy kat. Gawłów. Konrada Freitagą własnej i wyekstabilowanie sumy 500 zł. z karty C realności lwh. 132 i 140 gminy Gawłów na rzecz zakładu kredytowego właścicielskiego we Lwowie zainstalowanej kuratorem ad actum Konrada Steegę z Gawłowa dla nich ustanowiono i jemu rezolucyę hipoteczną l. 11665/91 dla nich przeznaczoną doręczono.
Bochnia, 29 lipca 1892.

L. 7795 [1669 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Tarnowczyka, że w celu doręczenia mu ts. uchwały hipot. z dnia 6 grudnia 1891 l. 7515, dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla kwot 125 zł. i 50 zł. z pn. z wykazów l. 87, 85, 80 i 145 zainstalowania na rzecz Aleksandra Kutiańskiego prawa własności ciała hip. wykazem l. 87 objętego i prawa zastawu dla kwoty 125 zł. na wykazach hipotecznych l. 85, 80 i 145 ks. gr. gminy Wolica kurator w osobie Antoniego Bryły z Wolicy ustanowiony i temuż pomieniona uchwała doręczona została.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 19 grudnia 1892.

L. 28374 [1621 1-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ustanowił kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny z Markizów Chudoba celem doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 20 lipca 1892 l. 15428 adwokata dr. Langera z Tarnopola.
Tarnopol, 24 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło IXora nietylko się zaleca wykwiutnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Lagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej polysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

172
Już wyszło drugie wydanie
Schenker
Kuryera kolejowego
Cena egzemplarza 20 ct., z przesyłką pocztową 25 ct.
Do nabyć u wszystkich trafikach, księgarniach, stacyach kolejowych.
Sklad główny u L. Plohna
Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, ulica Karola Ludwika 9.

C. k. Dyrekcya rachy kolei państwowych we Lwowie.
L. 1254 [1758]
Rozpisanie ofert.
Dla mostu kolejowego na czarnej Bystrzycy pod Stanisławowem. rozdaje się w drodze ofert dostawę i postawienie konstrukcyi żelaznej wraz z poręczami.
Dostawa obejmuje 4 sztuki dzwigarów kratowych o 39.5 metrów rozpiętości z miękkiego walcowanego żelaza Martina (weiches Martin-Flusseisen) ogółem około 314 ton wagi.
Rozdanie nastąpi na podstawie cen jednostkowych za 100 kl. względnie za jeden meter biezący; oferta sama musi się odnosić na całą dostawę.
Blizsze warunki do wniesienia ofert jakoteż szczegółowe przepisy, opisanie robót i dotyczące plany mają być przejrzane w biurze 2a oddziału dla konserwacyi i budowy c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych we Wiedniu (XV Westbahnhof).
Dotyczące oferty winne być wniesione najdalej do 28 marca b. r. 12 godzina w południe do protokołu podawczego c. k. generalnej Dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu (XV budynek administracyj.)
Wiedeń, w marcu 1893.
C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Zmiana lokalu.

Jerzy Kirsch przeniósł swoją restauracyę i pokój do śniadań z ul. Batorego na ul. Krakowską l. 6. Wyborne trunki wszelkiego rodzaju piwa, wina, oraz przekąski zimne i gorące zawsze świeże i zdrowe, ceny najumiarkowańsze.
(Impressa) 423

Wspaniale wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.
Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane.
Nie dają opustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskie-go od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam stałe ceny netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć każda. Prześlegam również przed podwojnymi listami o opuszczeniu cen, jakie konkurencya wysyła.

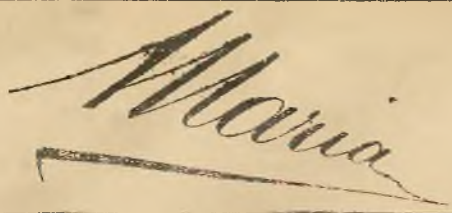
Materje na ubrania
Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepiśowe materje na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye; sukna na bilardy i stoły do gry, do pokrycia wozów, gunie i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pędy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.
Kto istotnie warte pieniądze, uczciwie, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie
(Manchester — Austrii)
największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł
Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że żączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykacyę kamgaru, dodatków krawieckich i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.
Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. Publiczność mającą sposobność po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.
Przesyłki tylko za zaliczką.
Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku. 268

Zaproszenie
W myśl § 25 statutów odbędzie się w srode dnia 29 marca 1893 o godzinie 6 po południu w sali kasyna miejskiego

Walne zgromadzenie 418
członków zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.
Porządek dzienny:
a) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
b) Bilans i sprawozdanie za rok 1892.
c) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawozdania Rady nadzorczej.
d) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy.
e) Uchwała budżetu na rok 1893.
f) Wniosek 28 członków z dnia 15 marca 1893 w przedmiocie zmiany statutu.
g) Wybór pięciu członków Dyrekcji na trzy lata i jednego na dwa lata tudzież trzech zastępców na jeden rok.
Do Rady nadzorczej wybór jednego członka na trzy lata i jednego na rok tudzież dwóch zastępców na jeden rok.
Bilans i rachunek mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi stowarzyszenia (ul. Cieba nr. 1).
Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.
Lwów, dnia 15 marca 1893.
Jan Kromp
członek Dyrekcji
Gracka
prezes

Nowo założony
zakład artystyczno-
foto graficzny



Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry).

urządzone z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukuje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystycznego fotograficznego wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Znany z dobrego gustu i starannego
wykończenia
Magazyn sukien damskich
Naukę kroju metodą łatwą i

Józefiny Dąbrowskiej

przy ul. Hetmańskiej l. 4, I. piętro
poleca się łaskawym względem WW. Pań
Zamówienia z prowincji wykon. w krótkim
czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłuścym
petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukim petitem, po 2 centy od słowa tłuścym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodolecznicy obok Lwowa poczta Lwów — Emil Bertemiljan Brajer właściciel, dr. Wiktor Legezyczny lekarz kierujący. — Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

1000! resztek na ubiory wielki wybór garniturów i damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 411

Na Święta poleca **Bolesław Cybulski**, we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, deser-
towych i kuchennych z fabryk angielskich, Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowa-
nych. 379

Do bardzo rentownego przedsięwzięcia przemysłowego bez ryzyka może przystąpić spólnik z kapitałem od 5-10 tysięcy. — Zgłoszenia do agencji „Impressa“ we Lwowie. 347

Tak przesznie cieniowany zupełnie jak fotografia, duży portret, zrobił mi pan Nolański w Przemysłu za 9 zł., iż każdemu radziłbym posłać Mu swą zwykłą fotografię o powiększenia. T. Rozwadowski. 417

Łapki na szwabę niezawodne w skutku sztuka 1 zł.
poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 215

Na Święta Wielkanocne
poleca
Karol Ballaban we Lwowie
niezawodne w rozczynie
drożdże prasowane
sławnej fabryki Ad. Ig. Mauthnera i Syna w Wiedniu,
Łaskawe zamówienia z prowincji przyjmuję już od dziś i uskuteczniłam w Palmówę 377

Ogłoszenia do „Gazety Lwowskiej, Przeglądu i Narodnej Czasopisy“ przyjmuje wyłącznie biuro Płonna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Inseraty u nas są w pogardzie, Nieraz kupiec myśli sobie: Świat i tak mię zna, Ej, nie wydam nic na Reklamę, szkoda groszy na Anonse — a jednak znane firmy Tylko reklamie zawdzięczają I inseratowi, że się je ma i u nich kupuje, Rady jednak trzeba zasięgnąć, aby Efektowne anonse ułożyć, coby Każdemu w oko wpadały. To osiągniemy u **Ludwika Płonna w biurze ogłoszeń.** On Anonse dobrze ułoży, tanio obliczy, Może więc każdy się tam udać śmiało, Aby miał dobre anonse i reklamy
PODSTAWY POWODZENIA. 213

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych przyjmuje biuro Płonna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Dla gospodyń!

najdroższą. Tak samo ma się z mydlami toaletowymi. Rzeczywiście dobrem i do gospodarstwa najlepiej się nadającym mydłem toaletowym jest

Doeringa mydło z sową.

Mydło to jest zupełnie wolne od ostrości i tak łagodne, że wszyscy należący do rodziny, czy to młodzi lub starzy, mogą go codziennie używać. Czyści bardzo dobrze, usuwa wszelkie nieczystości skóry, nie piecze, nie sprawia napięcia i oddziaływa zawsze ożywczo i pobudzająco na czynności skóry. Przytem Doeringa mydło z sową jest taniem, gdyż zużywa się do najmniejszej części i tak oszczędnie, że innych mydeł, wprawdzie tańszych, lecz napełnionych różnemi, całkowicie nieużytecznemi substancjami, potrzeba dwa razy tyle. Doeringa mydło z sową jest przy większej cenie zawsze jeszcze najtańszem i bardzo do polecenia oszczędnym gospodyniom.

Jeneralne zastępstwo: A. Motsch & Co., Wiedeń I, Lugeck 3 189

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca **F. Nizalowskiego** we Lwowie, hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Wydanie piąte.

Wyszło już z druku

Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych

przez **Florentynę i Wandę**

obejmuje:

Najnowsze przepisy na Baby parzone, Baby Łocio-we, ukraińskie, Baby ucierane, Babki kruche marmoladą przekładane, Niezrównane Kołaczki i tp. Doskonały Placek daktelowy, Placek z masy jabłek, turzański, angielski. Niezrównany Placek Orzechowy zupełnie w inny sposób robiony jak po eukierniach i przewyższający wszystkie do-
brze.

Wspaniałe mazurki migdałowe w zinniej wersji, mazurki z bakalji, pomarańczowe, cukierkowe i t. p.

Lukry — Marangi — Zefiry owocowe — Audruty, i t. p.

Jedynie sekreta robienia doskonałych pierników

Wszelkie Ciasta do kawy, herbaty i czekolady. Wyborny Chleb wiejski pyłowany **Cena 50 ct.**

Po przesłaniu przekazem poczt. 56 ct. uskuteczniła przesyłkę franco Drukarnia W. Manieckiego, Lwów ul. Kopernika 19. 382

Jan Ihnatowicz

poleca

najprzedniejsze kadzidła wyszczególnione licznymi medalami zasługi.

KADZIDŁO KOSCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i 1 zł.

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywicy i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakieciki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 ct. i 50 ct.

KADZIDŁO SUŁTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach flakonik 25 ct.

KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i buduarów flaszka 1/4 l. — 50 ct.

KADZIDŁO SOSNOWE kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpalając kadzidło sosnowe może takowe o rzynać, flakon 60 ct.

KADZIDŁO ANTIMIAZMATYCZNE jest nie zróznanem środkiem w tych wszystkich razach, gdy idzie o odwietrze powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 ct. i 50 ct.

KADZIDŁO w PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 ct. i 24 ct.

KADZIDŁO INDYJSKIE w TASIEMKACH wydzielają bardzo przyjemny długotrwały zapach pudełko 50 ct.

KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 80 ct. i 60.

TROCICZKI CZERWONE i CZARNE przy paleniu wydzielają przyjemną woń, pakietki po 2, 4, 5 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i 50.

TROCICZKI DESINFEKCYJNE znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko 10 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka 11; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Czerniowiech Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach. 41

Zupełna wysprzedaż handlu A. Mańkowskiego we Lwowie, przy ul. Halickiej 10.

Na święta!

Tanie doskonałe stare wina, wódki, koniaki, likiery, rumy, araki, oliwa, ocet, migdały, rodzynki, herbata, kawa itp.

Zarząd masy.

(Impressa Lwów) 407

Lądem

sprowadzają najlepszą rosyjską prawdziwą karawanową

HERBATE

poleca Szanownej P. T. Publiczności najtaniej

jedyną wyłączny skład herbat

Adolf Singer

Lwów, ul. Sykstuska l. 17.

Na prowincję wysyłam od 1 kilogr. franko. 306

Państwo Jastrząbka stara pod Czarną

rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją „Sadzonki i nasiona leśne“ starannie opakowane.

Nasiona świerka za funt=1/2 kg. 1 zł. Sadzonki sosna 1 i 2 lat. silna po 45 ct. i 90 ct.

Sadzonki świerka 2 latni silny po 8 ct. „ olszyna 2 let silna po zł. 1.80 za 1000 sztuk. 305

Lwowskie laboratorium chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 1914 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu

S. W. Niemojowskiego

są znakomite i zupełnie zdrowie nieszkodliwe.

Nabyć można w

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Teatralna 3,

ul. Jagiellońska 6,

w Krakowie, Sukiennice 28.

Wysyłka pocztowa i koleją za opłatą naliczenia i transportu 25%

Ostrzeżenie! przed licznymi naśladownictwami

Wysyłka na prowincję odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Starą wódkę żytnią, starą, ratafię, rozolisę, likiery itp.

poleca e. k. uprzyw.

265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.



ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rur i szku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE

W Paryżu: sprzedawca hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach **PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach **PP. Wiszniewskiego i Redyka.** Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wy. zw. Lw.-Zach. 1889 r. Hors Concours.

Ziołka piersiowe

dr. Seeburgera.

Ten niezwykle rozpowszechniony środek jest nadzwyczaj skutecznym przeciw kaszlowi, chrypce, katarom i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Główny skład w aptece

„pod Srebrnym Orłem“

Zygmunt Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

